

Szól wyborczy prezydenta Łomży • Program TV

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 14 (1847)

8 kwietnia 2018

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Tajemnica 30 srebrników

Umierał trzy godziny

Jedyna taka noc



Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

 Plus Minus

szczegóły na stronie nr 3



Judasz Iskariota, syn Szymona, był skarbnikiem w gronie dwunastu apostołów. Jemu Jezus powierzał zadanie robienia zakupów. A on zdradził za 30 srebrników.

– Wbrew pozorom, do dziś określenie, ile warte było judaszowe 30 srebrników, nie jest łatwe. Najprawdopodobniej Judasz otrzymał 30 srebrnych denarów, które dziś byłyby warte około 10 – 12 tys. zł, czyli ówczesną „średnią płacę” – szacuje z money.pl prof. Piotr Dyczek, kierownik Ośrodka Badań nad Antyką Europy Południowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Żeby lepiej zrozumieć wartość srebrników, należałoby poznać ceny podstawowych produktów w ówczesnym Cesarstwie Rzymskim. A te znaczenie odbiegały od dzisiejszych.

– Krawiec za uszycie szaty życzył sobie nawet równowartość 6 tys. zł. Za sandały pierwszej jakości szewc mógł żądać 12 tys. zł. Szacuje się, że pół kilograma chleba kosztowało około 8 zł, wino nawet do 30 zł. Bilet do łaźni kilka złotych, nie więcej, niż dzisiejszy bilet na komunikację miejską. Na tym jednak niskie ceny się

kończą – wylicza prof. Dyczek.

Kilogram mięsa wołowego wart był ponad 1 tys. zł, wieprzowiny 1,5 tys. zł. Gęś mogła kosztować prawie 100 tys. zł, a królik 70 tys. zł. Drogie były również owoce i warzywa.

Dlaczego było tak drogo? Bo niewiele było. A podstawowe produkty, jak chleb, oliwę, czasami figi, państwo obywatelom Cesarstwa rozdawało te produkty za darmo.

– Kim był Judasz? Wprost tego nie wiemy. Najpewniej jednak wywodził się z rybaków i biedoty. Ale nawet z tej perspektywy trzeba otwarcie przyznać, że wydanie Jezusa dla Judasza nie było zbyt opłacalne – ocenia prof. Piotr Dyczek.

Według ewangelisty Mateusza Judasz „Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi oddalił się, potem poszedł i powiesił się”. Za porzucone przez niego srebrniki kupiono działkę zwaną „Polem Garnczarza” w Dolinie Hinnon (Gehenny) i przeznaczono ją na cmentarz dla innowierców zmarłych w Jerozolimie. Dziś stoi tam grecki kościół św. Onufrego. Działka ma około 400 metrów kwadratowych.

611 tys. 625 zł wydała od stycznia 2016 roku na oficjalne podróże senator z Podlaskiego, podsekretarz stanu do spraw kontaktów zagranicznych, Anna Maria Anders i odbyła ich już 75. Część z nich, to podróże krajowe. Ale rząd nie chciał ujawnić, ile razy poleciała do USA. Dlaczego to takie ważne? Bo mieszka tam jej jedyny syn Robert Władysław Costa. W Stanach Zjedno-

czonych minister Anders ma też olbrzymi 420 m kw dom o wartości 1,9 mln dolarów. Teraz także, jak wyjaśnił mediom jej współpracownik Kacper Woźniak, jest w delegacji w Stanach, łącząc ją z urlopem świątecznym.

Za rok 2017 Anders otrzymała od Beaty Szydło 51 tys. zł nagrody. Na koniec swojego urzędowania odchodząca premier przyznała 65 tys. nagrody nawet sobie samej.



Wyrazy współczucia Pani Ewie Sadowskiej
z powodu śmierci

MEŽA

Łączymy się w żalu z rodziną

Prokurator Okręgowy w Łomży wraz z Prokuratorami
i Pracownikami Okręgu Łomżyńskiego



*Połączymy Twoje kredyty w jeden,
a ratę dopasujemy
do domowego budżetu*

550 maksymalna
tysięcy zł kwota kredytu

144 to maksymalny okres kredytowania.
miesiące który pozwoli Ci na wygodną spłatę

RRSO 20,6%

ul. Długa 1, 18-400 Łomża
Placówka Partnerska T +48 509 952 291,
+48 516 168 978



www.nestbank.pl

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

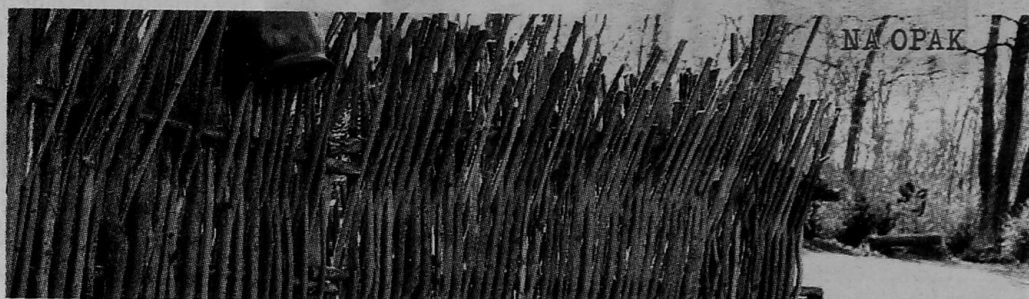
KOMENTARZ KOMENTARZ

„Czternastolatek zabił mieczem prababcię”, „PiS ostro”, „Szok cenowy”, „Horror na drodze”, „Zdradcy Narodu knują!”, „Ściągnęli hańbę na Polskę!”. Uff! A to tylko tytuły. Daj się przez nie wciągnąć, a za godzinę bądz za oknem wydadzą ci się wilczą trucizną, sąsiad skundlonym oprychem... Więc może lepiej zamknij oczy, trąć strunę uśpionych marzeń. Marzenia zawsze czynią świat lepszym, a w nas budzą dobrego człowieka...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Wodzu, odgradź od nas świat!

Budowa płotów to ulubiona tradycja Polaków. Wiedzą o tym właściciele działek rekreacyjnych i budowlanych. Pierwsze ich działanie po nabyciu nieruchomości, to odgradzenie się od sąsiadów. W większych miastach całe osiedla są ściśle otoczone murami i dodatkowo zabezpieczone posterunkami ochrony.

Zwyczaj ten sięga średniowiecza, kiedy to warunkiem bezpieczeństwa ludności były otoczone palisadami, a często fosą, grody obronne. Jest on i w dzisiejszych czasach uzasadniony. Wiadomo, że w kraju chrześcijańskim sąsiedzi to na ogół złodzieje i szubrawcy. Tylko czyhają, by zagarnąć nasze mienie. Zdarzają się też tacy którzy, powodowani miłością bliźniego, chcą nam pomóc w zejściu z tego świata i umożliwić tym samym szczęście wiekuiste w Niebiosach.

Tak więc słusznie wracamy do naszych odwiecznych tradycji. Nikogo nie dziwi, że sięgnęli po nie organizatorzy miesięcznik smoleńskich na Krakowskim Przedmieściu. Dbając o bezpieczeństwo Prezesa i wyznawców odgradzają się płotami i kordonami policji od zdziczałego społeczeństwa.

Siedziba Naczelnika Państwa i partii rządzącej na Nowogrodzkiej też została otoczona solidnym płotem. Jednak poważnym niedopatrzeniem jest tu brak zasieków z drutu kolczastego pod wysokim napięciem. Przecież wiadomo, że wróg nie śpi, a niedawno wdarły się tam złośliwie protestujące baby!

Teraz płoty mają stanąć wokół Sejmu. Nie możemy przecież dopuścić do tego, by drogocenne życie naszych posłów i senatorów było w jakimkolwiek sposób zagrożone. Nie mogą przecież polec w służbie za Ojczyznę od gradu zgniłych jajek i spleśniałych pomidorów.

Obywatele niepokoją się też, czy wystarczająco zabezpieczony jest Pałac Prezydencki. Na pewno i tu warto by wykopać głębokie rowy, wypełnione zatrutą wodą i sterczącymi z niej, zaostrzonymi palami.

Jakże słusznie postępuje minister Jurgiel, mając w programie budowę wysokiego płotu wzdłuż całej granicy ze wschodem. Przez nią przenikają bowiem, nasyłane przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę, dziki zarażone jakąś świńską zarazą, kornikami i pasożytami. Szczelny płot słusznie odgradzi nas od Ukrainy, by uchronić nas przed ideologią Stefana Bandery.

Niech wszyscy wiedzą, iż Rzeczpospolita jest prawdziwym przedmurzem chrześcijańskiej Europy i jest gotowa na odparcie agresora, tak zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Silni, zwarci i gotowi będziemy zerkać zza płota i w razie potrzeby chwycimy za kosy!

WIESŁAW WENDERLICH



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 92LJUMG291 i czytaj!

MYŚL TYGODNIA:

Miałki i nędzny to człowiek, który ugryziony, gryzie
Seneka Młodszy



■ Ponad milion 200 tysięcy złotych powinni zwrócić mieszkańcy województwa podlaskiego z tytułu nienależnie pobranych pieniędzy z programu „Rodzina 500 plus”, wynika z danych Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

■ Koniec z komercyjnym odstrzałem żubrów, zdecydował dyrektor generalny Lasów Państwowych Andrzej Konieczny. Dotąd nadleśnictwa opiekujące się żubrami w Puszczech Knyszyńskiej i Boreckiej oferowały takie polowania myśliwym.

■ „Sztuczną ślinę” opatentowali naukowcy z Politechniki Białostockiej i UMB. Ma właściwości zbliżone do naturalnych i może być bardzo pomocna w przypadkach terapii przeciwnowotworowej, a także przy stosowaniu prawie 400 leków, zaburzających pracę ślinianek.

■ Czy burmistrz Augustowa Wojciech Walulik molestował pracownicę, ponownie sprawdzą śledczy. Suwalska prokuratura wznowiła śledztwo w tej sprawie. Wcześniej pp czterech miesiącach umorzyła postępowanie uznając, że nie można jednoznacznie przesądzić o winie burmistrza.

■ Ponad 60 nowych funkcjonariuszy z całego regionu złożyło ślubowanie w Białymstoku. W podlaskiej policji pracuje ponad 3 tysiące funkcjonariuszy. W tym roku do służby będzie przyjętych dodatkowych 250.

■ 163 nowe miejsca pracy stworzą przedsiębiorcy w podlaskich gminach, gdzie są obszary chro-

nione siecią Natura 2000. Urząd Marszałkowski podpisał z prawie 30 firmami umowy na dotacje na ten cel.

■ Aktorzy białostockiego Teatru Dramatycznego wyjechali na VIII Olimpiadę Teatralną do Indii.

W Bombaju zagrają „Balladyne”. Olimpiada to międzynarodowy festiwal, w trakcie którego swoje osiągnięcia prezentują najwybitniejsi twórcy z całego świata.

■ Przed sądem stanie białostoczanin (64 lata), który zdaniem śledczych nieumyślnie spowodował śmierć niemowlęcia. W mieszkaniu, które wynajmował rodzinie z dziećmi, nie zabezpieczył przewodów elektrycznych.

■ Spłonęły 4 samochody dostawcze i 3 ciężarówki na parkingu przy hurtowni w Porosłach. Pracownikom jeszcze przed przyjazdem strażaków udało się uratować 5 innych ciężarówek. Ogień ponad dwie godziny gasiło ponad 20 strażaków. Straty oszacowano na 300 tys. zł. Tyle samo warte jest uratowane mienie.

■ Certyfikat potwierdzający spełnienie standardów akredytacyjnych dla lecznictwa szpitalnego i jakości usług otrzymał Szpital Wojewódzki w Łomży od ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego.

Padł żubr Wojtek



Żubr Wojtek w ostatnim czasie był atrakcją turystyczną i ulubieńcem mieszkańców wsi Budy (pow. hajnowski). Lubił spacerować po wsi i zbliżać się do ludzi. Niestety, padł po tym, jak został odłowiony i wywieziony w głąb Puszczy Białowieskiej, poinformował prof. Rafał Kowalczyk z Instytutu Biologii Ssaków PAN. Była to już druga „wywózka” Wojtka. Po pierwszej wrócił do Bud. Naukowcy uważali, że nie może zostać, bo miejscowi i turyści dokarmiali go, psując jego dietę. Jednocześnie zachodziła obawa, że potężne zwierzę może wyrządzić komuś krzywdę. Teraz na martwego Wojtka natrafiono w pobliżu wsi Topiło, w regionie, do którego został przetransportowany. Jego wiek oceniano na 13 – 18 lat. Średnia życia żubrów to około 20 lat.

Znaki czasu

■ 23 osoby zginęły od Wielkiego Piątku do poniedziałkowej nocy, a 303 zostały ranne. Policja zatrzymała 1151 nietrzeźwych kierowców. W sumie na polskich drogach doszło do 238 wypadków drogowych.

■ 38 proc. Polaków „zdecydowanie” uważa, że przyczyną katastrofy smoleńskiej nie był zamach, a 21 proc., że „raczej nie”. 14 proc. stwierdziło, że „raczej” doszło do zamachu, 12 proc. zdecydowanie popiera tę tezę, a 15 proc. odpowiedziało „nie wiem” (sondaż Kantar Millward Brown SA).

■ Zwolenniczka przyjęcia Polski, Czech i Węgier do NATO w 1999 r. Madeleine Albright, która kierowała dyplomacją amerykańską w latach 1997-2001 za prezydentury Billa Clintona, skrytykowała rząd w naszym kraju, jako zmierzający do autorytaryzmu.

■ 100 mln euro (około 500 mln zł) zapłaciło w 2016 r. ministerstwo kultury Fundacji Czarłoryskich za zbiory, wśród których znajdowała się „Dama z gronostajem”, choć zgodnie ze statutem Fundacji, obraz był „własnością narodu” i nie mógł być wywieziony za granicę. W tym roku Fundacja kierowana przez księcia Czarłoryskiego wystąpiła do sądu o likwidację ze względu na brak pieniędzy na działalność. Okazało się, że prawie pół miliarda przekazała utworzonej przez Czarłoryskich Fundacji Le Jour Viendra w Liechtensteinie.

■ 75 proc. Polaków chce utrzymania tzw. kompromisu aborcyjnego. Za zastrzeżeniem prawa aborcyjnego jest 17 proc. i opowiada się za przyjęciem projektu „Zatrzymaj aborcję”, a 8 proc. nie ma zdania, wynika z sondażu Kantar Millward Brown SA.

■ Tak balowały dwie emerytki (82 i 78 lat) z Rzeszowa, że musiała interweniować policja. Obie były tak pijane, że zaatakowały mundurowych i trafiły do izby wytrzeźwień.

■ Ukradła z kont dwóch zmarłych klientek ponad 300 tys. zł pracownica (58 lat) banku w Krakowie.

■ Wikarego z Gorzowa zatrzymała policja za uprawianie marihuany. Wpadł, bo kupował niezbędny do uprawy sprzęt przez internet. Policjanci namierzili go i dokonali rewizji, gdy w swoim pokoju założył profesjonalne poletko narkotycznego zioła.

Maciej dla Marcela



Maciej Makuszewski i Marcel Mianowski

Koszulkę i piłkę z podpisami zawodników Lecha Poznań przekazał pochodzący ze Szczuczyna reprezentant Polski Maciej Makuszewski, za pośrednictwem wicemarszałka Stefana Krajewskiego, na charytatywną licytację dla Marcela Mianowskiego. Szansę na zdrowie i szczęśliwe życie Marcela daje nierefundowany lek, na który nie stać rodziny.

W lutym w wypadku samochodowym zginął tata chłopca Paweł Mianowski (lat 40). Wra-

cał od syna ze szpitala w Białymstoku. Pomóc Marcelowi można dokonując wpłaty na konto: Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”, Bank BZ WBK, 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374, tytułem: „1293 pomoc dla Marcela Mianowskiego”. Można też przekazać 1 proc. podatku; w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243, a w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy” wpisać „1293 pomoc dla Marcela Mianowskiego”.

Papież Franciszek do Polaków

W katechezie podczas audycji generalnej, papież mówił o mszy świętej: „Chrześcijanie nie chodzą na mszę, by wykonać cotygodniowe zadanie, a potem zapominają, by bardziej żyć jak chrześcijanie. Ale jeśli wychodzi się z kościoła, obgadując innych >patrz na tego, patrz na tamtego<, z długim językiem, znaczy to, że msza nie trafiła do serca. Dlaczego? Dlatego, że nie jest się zdolnym żyć chrześcijań-

skim świadectwem. Za każdym razem, gdy idzie się na mszę, należy wyjść z niej lepszym, niż było się, gdy się na nią szło”.

Zwracając się do Polaków, powiedział: „W oktawie Paschy oddajemy chwałę Chrystusowi, który przez swe zmartwychwstanie otworzył nam bramy wieczności. Niech wiara w zmartwychwstanie będzie dla was źródłem chrześcijańskiej nadziei, braterskiej miłości, prawdziwej radości i pokoju”.

„Bombowy” prima aprilis

W poniedziałek po południu w mieszkaniu w Sochaczewie zadzwonił telefon. Odebrała kobieta. Głos w słuchawce poinformował, że w jej pokoju jest bomba. Przestraszona mieszkanka Sochaczewa nie zastanawiała się długo, od razu wezwała pomoc. Szybko pojawił się patrol policji wraz z pirotechnikami, którzy dokładnie sprawdzili cały budynek, jego piwnicę oraz pobliski teren. Nigdzie nie znaleźli śladu bomby. W tym samym czasie kryminal-

ni z Sochaczewa zajęli się ustaleniem, kto wykonał telefon. Okazało się, że o bombie poinformował młody (21 lat) mieszkaniec Siemiatycz. Gdy został zatrzymany tłumaczył, że miał to być żart prima aprilisowy. Jeśli nawet tak, to kiepski i długo go zapamięta, bo Prokuratura Rejonowa w Sochaczewie postawiła mu zarzut zawiadomienia o zdarzeniu zagrażającym życiu i zdrowiu osób, choć wiedział, że takie zagrożenie nie istnieje. Stanie przed sądem

Księga dziwów i rekordów



Cytrynę, ważącą 93 dkg zerwał tuż przed świętami w mieście Positano we Włoszech dr Emilian Kudyba z Łomży. Cytryna kupiona w sklepie w Łomży ważyła tylko...12 dkg.

Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kuriozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata także natura: a to uro-

dzą się krowie trojaczki, a to kura zniesie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. I tak dalej. Wielu z nas ma rzadkie hobby. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 86 216 42 43). Wspólnie będziemy tworzyć „Kontaktową” Księgę Dziwów i Rekordów.

REKLAMA

KREDYT NA PIT

Na realizację Twoich celów.
RRSO 17,3%

POZNAJ SZCZEGÓŁY OFERTY:

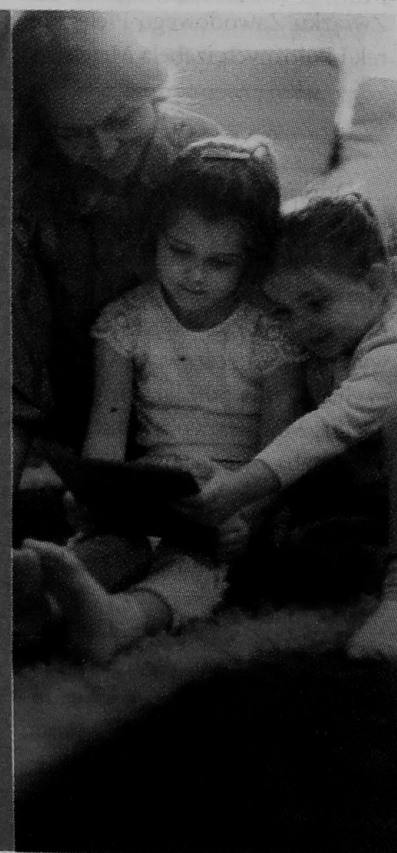
- kwota kredytu nawet 150 000 zł
- bez zaświadczeń o zarobkach
- wystarczy dowód osobisty i PIT-11 lub PIT-40 lub PIT-40A za 2017
- elastyczny okres kredytowania do 10 lat
- możliwość wyboru dnia spłaty raty kredytu

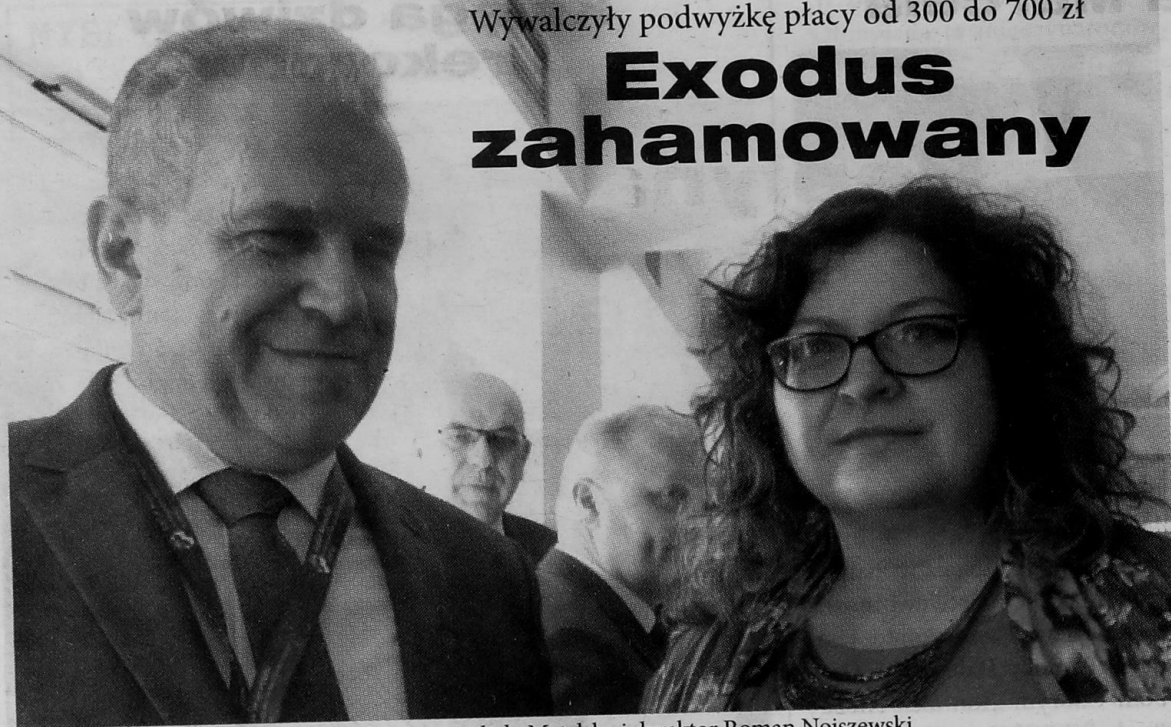
GET IN BANK



Zapraszamy do Placówki Partnerskiej:

Getin Bank
Placówka Franczyzowa
Wysokie Mazowieckie
Rynek Piłsudskiego 1A
tel. 502 399 717, 502 399 728
czynne: pon.-pt.: 9.00-17.00





Przewodnicząca Izabela Metelska i dyrektor Roman Nojszewski

Wywalczyły podwyżkę płacy od 300 do 700 zł

Exodus zahamowany

Około 30 proc. pielęgniarek w marcu chciało odejść ze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży głównie z powodurniskich zarobków. Groziło to paraliżem pracy Szpitala.

„Exodus zahamowany. Dyrektor szpitala nie tylko wysłuchał naszych problemów, ale razem z nami szukał rozwiązania. I je znaleźliśmy. Po negocjacjach podpisaliśmy porozumienie z nową siatką płac, na mocy której pielęgniarki i położne w zależności od zajmowanego stanowiska i wykształcenia, otrzymały podwyżki”, powiedziała przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Izabela Metelska.

W Szpitalu pracuje 450 pielęgniarek i położnych. Od 1 kwietnia będą zarabiać od 1 900 do 2 650 zł na rękę. Średnia wieku pielęgniarek wynosi 51 lat. Porozumienie zostało podpisane 23 marca. Zostały w nim zawarte dwa bardzo ważne zapisy. Pierwszy, że co roku będą podejmowane rozmowy, dotyczące regulacji płacowych. Do tej pory nie było takiego zapisu i poprzednie dyrekcje nie chciały na temat płac rozmawiać z pracownikami. Do regulaminu wynagrodzeń został wprowadzony też zapis, iż każdy pracownik (nie tylko pielęgniarki i położne) na 12 miesięcy przed odejściem na emery-

turę otrzyma 20 proc. dodatku.

„To jest bardzo dobre rozwiązanie i ukłon w stronę pracowników, którzy są już w wieku emerytalnym”, podkreśla Izabela Metelska.

„Uważam, że wynagrodzenie pielęgniarek 1900 – 2300 zł jest bardzo niskie i nieadekwatne do wykonywanych przez nie zadań. Rozmawialiśmy szczerze o sytuacji finansowej Szpitala. Znamy swoje problemy i dzisiejsze możliwości”, powiedział dyrektor Roman Nojszewski.

Po podpisaniu porozumienia pielęgniarki nie zrezygnowały z pracy, a nawet chcą przejść do Szpitala z innych placówek.

Szot na finał kampanii wyborczej!

Odsłonięcie wielkiego, trzymetrowej wysokości pomnika księcia Janusza I na Starym Rynku miało nastąpić 15 czerwca w rocznicę najważniejszego w historii Łomży wydarzenia 15 czerwca 1418 roku, czyli nadania 600 lat temu przez władcę Mazowsza praw miejskich.

„Chyba nie ma lepszego terminu na odsłonięcie niż 15 czerwca 2018 roku”, mówiła w grudniu 2017 roku wiceprezydent Agnieszka Muzyk.

Jest środa, 4 kwietnia. Do „najlepszego” terminu otwarcia zostało 70 dni. Tymczasem, jak informuje Łukasz Czech z Urzędu Miasta, ciągle trwa precyzowanie warunków umowy pomiędzy wykonawcą a obsługą prawną Urzędu Miejskie-

go, ponieważ artysta wniósł wiele poprawek do propozycji umowy i wymagają one analizy.

Autor projektu ze Studia Rzeźby JagenMeer w Toruniu Maciej Jagodziński już miesiąc temu alarmował, że „pomnika za 300 tysięcy złotych nie robi się w 3 miesiące!”.

„Wszystko wskazuje na to, że odsłonięcie pomnika Księcia Janusza I Starszego zostanie dokonane na finał obchodów 600-lecia nadania praw miejskich Łomży z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Na jesień planowane jest nadanie imienia Księcia Janusza I Szkole Podstawowej nr 9 oraz ogólnomiejski quiz wiedzy o Łomży. Najprawdopodobniej te wydarzenia będziemy łą-

czyć z uroczystym odsłonięciem pomnika”, dodaje Łukasz Czech.

Prezydent Mariusz Chrzastowski nieźle to wykombinował: na uroczystość przyjedzie w połowie października cała państwowo-partijna góra PiS. Za tydzień, dwa będą wybory, więc może dzięki temu uda się przedłużyć władzę swoją i PiS w Łomży o 4 lata. W każdym razie przypomina to sławne otwarcie wystawy o gen. Władysławie Andersie w Suwałkach w przeddzień wyborów uzupełniających do Senatu, w których z PiS kandydowała jego córka Anna Anders.

Zapowiada się drugi „zbieg okoliczności”.

WŁADYSŁAW TOCKI

Dwa trupy w Łomży



Ciało mężczyzny, leżące przy torowisku na ul. Sikorskiego znaleźli przechodnie i powiadomili policję. Na razie nie wiadomo kim jest i że ma 49 lat. Wstępne badania wykluczyły udział osób trzecich w jego w śmierci. Do zabójstwa mężczyzny natomiast doszło na ul. Stacha Konwy. Podejrzany o to mieszkaniac (57 lat) trafił na 3 miesiące do aresztu.

Brakuje urzędników wyborczych

Państwowa Komisja Wyborcza ponownie ograniczyła liczbę urzędników wyborczych z 83 na 60 i wydłużyła termin zgłaszania się chętnych do 16 kwietnia. Na razie zgłosiło się 35. „To dość dużo, jeśli porównany z okolicznymi delegaturami”, mówi dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Łomży Jerzy Dołęgowski i ujawnia, że w wielu gminach powiatów wysokomazowieckiego i kolneńskiego nie ma żadnych zgłoszeń.

Do zadań gminnych urzędników wyborczych należeć będzie przygotowanie i nadzór nad wyborami w obwodowych komisjach wyborczych, organizowanie szkoleń dla członków tych komisji, a także dostarczenie kart do głosowania. Urzędnik wyborczy nie może wykonywać swojej funkcji w gminie, w której pracuje i mieszka (poza miastami na prawach powiatu). Po ponownym ograniczeniu liczby urzędników (ze względu na brak chętnych) w Łomży będzie ich 3 (miało być 5), w gminach Nowogród, Grabowo, Klukowo, Kobylin Borzymy, Kołaki Kościelne, Mały Płock, Miastkowo, Nowe Piekuty, Przytuły, Radziłów, Szumowo, Wąsosz, Wizna i Zbójna po 1, w pozostałych gminach i miastach regionu po 2.

Wielokulturowość na uczelni

Na wykład politologa prof. Wawrzyńca Konarskiego „Wprowadzenie do wielokulturowości. Wybrane zagadnienia”, zaprasza w ramach Uniwersytetu Otwartego Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży w czwartek, 5. kwietnia (godz. 14.15, aula 315, ul. Akademicka 14).

Polska stocznia Delphia z Olecka buduje jachty, które w 95 proc. eksportuje, głównie do Niemiec, Holandii i, uwaga, Francji. Tymczasem Polska Fundacja Narodowa, finansowana z naszych pieniędzy, kupiła używany jacht we Francji na 5 mln zł!

Czarny francuski jacht stoi właśnie w stoczni, gdzie jest prze-malowywany w biało-czerwone barwy. Za kilka miesięcy na jego pokładzie znajdzie się Mateusz Kusznerewicz z ekipą, mającą przepłynąć 40 tys. mil morskich. Wszystko ku chwale ojczyzny. Tylko dlaczego jacht, który ma promować Polskę, pochodzi z zagranicy?

Całkowity koszt wyprawy ma wynosić ok. 20 mln zł. Dopóki wicepremier Gliński nie ujawnił, że to on stoi za formą promowania Polski rejssem dookoła świata, nawet posłanka Krystyna Pawłowicz nie kryła oburzenia i pytała: komu będzie się w ten sposób Polskę promować? Rybkom? Ptakom?

– Od prawie 30 lat nieustannie



Polski jacht z Olecka

się rozwijamy, stawiamy na nowe technologie, zatrudniamy doświadczonych inżynierów. Wprowadziliśmy ponad 40 modeli jachtów żaglowych i motorowych o długości od 7 do 15 metrów.

Dzięki maszynom CNC realizujemy zamówienia dla przemysłu jachtowego, lotniczego, kolejowego i automotive. – mówi Ewa Kot z Delphia.

Na ich oceanicznym jachcie

opłynął już świat Tomasz Cichoci. I nie kosztowało to tyle, ile planuje wydać Polska Fundacja Narodowa. I przy okazji promować polski kunszt budowy jachtów.

Co więcej, stocznia jachtowa z Olecka firma już od kilkunastu lat doprowadza zagraniczną konkurencję do rozpacz. W 2006 roku pracownicy jednej z dużych francuskich stocznii postanowili zemścić się na znienawidzonym polskim producencie. „Zabiera nam miejsca pracy”, skarżyli się. Podnieśli więc Delphię na wysokość 8 metrów i upuścili. Nic się nie stało. Teraz francuscy stocznioowcy cieszyliby się zapewne, że Polacy, mając pod nosem własnych producentów, kupują od Francuzów.

REKLAMA

Kredyty
konsolidacyjne
do 300 000 zł

Zamień wiele rat
na jedną
niższą ratę.

Co zyskujesz?

- Obniżenie miesięcznych kosztów
- Wygodę spłacania **jednej raty zamiast wielu**
- **Dodatkową gotówkę na dowolny cel**
- Możliwość spłaty swoich zobowiązań **nawet w 144 ratach**

Zainteresowany? Przyjdź do naszego Oddziału i dowiedz się więcej:



ZAMBRÓW
ul. Wojska Polskiego 8 / 7

608 277 645, 608 277 706

ŁOMŻA
ul. Długa 1

603 839 521, 603 818 804

www.multisfera.pl

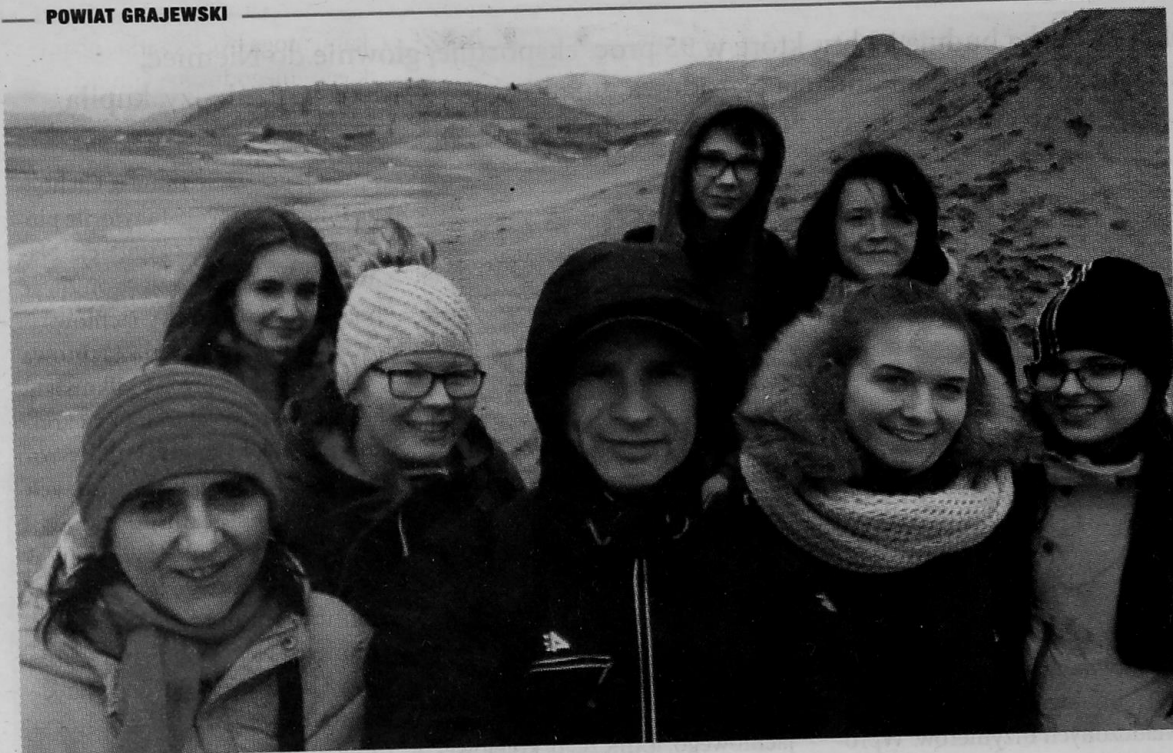
GRUPA ASF

Multi Sfera Sp. z o.o. działa jako pośrednik kredytowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Bank Poczty S.A., Plus Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank Ltd, BZ WBK S.A. Jesteśmy także pośrednikiem firm pożyczkowych: Asa Polska S.A., Access Financial Poland Sp. z o.o., SMS Invest Spółka z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Net Credit Sp. z o.o., Regita Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., TAKTO Sp. z o.o. s.j., Optima Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o., APRO Financial Poland Sp. z o.o., IPF POLSKA SP. Z O.O., CAPITAL SERVICE S.A., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., Aforti Finance S.A. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Multi Sfera Sp. z o.o. jest upoważniona do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; w niektórych przypadkach podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Rok rekordów Mlekovity

„Jestem bardzo zadowolony, bo 2017 rok był kolejnym, w którym Mlekovita może pochwalić się dobrą kondycją. Osiągnęliśmy sukces w postaci stałego rozwoju firmy i wzrostu wartości marki Mlekovita, która jest obecnie najcenniejszą marką produkcyjnego sektora polskiej gospodarki i najdroższą marką w kategorii „Produkty żywnościowe”. Wprowadzamy nowe produkty, a z tych ubiegłorocznych wiele, od momentu pojawienia się na rynku, zyskało uznanie konsumentów i zdobyło nagrody na krajowych i międzynarodowych targach i konkursach. Rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy infrastrukturę wewnętrzną, w tym Fabrykę Proszków Mlecznych. To kluczowa inwestycja i największa w historii firmy z dotychczas zrealizowanych. Dzięki niej Mlekovita będzie nie tylko największym producentem proszków mlecznych w Polsce, ale i w Europie Środkowo-Wschodniej”, mówił prezes Zarządu Grupy Mlekovita Dariusz Sapiński w czasie Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Członków Spółdzielni.

Mlekovita przygotowana jest na przerób 8 mln litrów mleka na dobę. W 2017 roku na inwestycje wydała ponad 170 mln złotych.



Z Grajewa do Rumunii

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Grajewie Lidia Łepkowska, Paulina Bujnowska, Sabina Krzyżanowska, Bogna Mańczuk, Julia Zielińska, Bartłomiej Szleszyński oraz nauczyciele Katarzyna Tydelska i Jakub Czyż (na zdjęciu) przebywali w mieście Magura w Rumunii w ramach projektu Erasmus + „Cycling on nature's wheels” (jazda na kołach natury), na który Szkoła otrzymała 20 690 euro. Do Magury zjechała młodzież z Rumunii, Cypru, Polski, Włoch, Portugalii, Grecji i Bułgarii. Tu prezentowali swoje kraje, szlifowali angielski, wspólnie zwiedzali ciekawe miejsca w Rumunii: błotne wulkany, Zamek w Branie, centrum miasta Brasov, Muzeum Natury w Ploiesti oraz Zamek Peles.

Kurpiowszczyzna poezją pisana

„Kurpiowszczyzna kochana, Kurpiowszczyzna miła/ Tutaj mamusia mnie pacierza uczyła/ Pamiętać zawsze będę o Tobie/ Wspominać w naszej, kurpiowskiej mowie”, napisała Kinga Brozio, uczennica Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ptakach, która zdobyła jedną z czterech równorzędnych nagród w konkursie literackim „Kurpiowszczyzna – poezją i prozą pisana”, ogłoszonym przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Komisja konkursowa pod przewodnictwem poety i krytyka literackiego ks. dr. hab. Jerzego Sikory z udziałem nauczycielki Marii Czemyrnych i dyrektor GOK Iwony Potaś nagrodziła także: Julię Więcek ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Łysych (wiersz „Kurpie”), Amelię Rybkę z SP im. ks. Jana Twardowskiego w Turośli (wiersz „Moje myśli”) i Aleksandrę Brozio z SP im. Marii Konopnickiej w Ptakach (wiersz „Co Kurpie robili?”).

Powrót do tematu:

„Kontakty” szukają rodziny zamordowanego policjanta z Kolna

„Strzał w serce”

W świątecznych „Kontaktach” (nr 13/2018) zamieściliśmy reportaż o zamordowaniu 1 września 1934 roku policjanta Jana Stachelskiego pochodzącego z Kolna w czasie służbowego patrolu na drodze między Glapińcem a Strzegową (gm. Nowe Skalmierzyce).

Kielecki oddział Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939, który z władzami gminy Nowe Skalmierzyce zajął się renowacją grobu policjanta i szuka jego krewnych, aby zaprosić na uroczystość odsłonięcia nowego pomnika.

Po opublikowaniu tekstu Aleksander Liebert z Urzędu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce przekazał redakcji „Kontaktów” nowe informacje.

Jan Stachelski miał żonę Martę z domu Jankowiak. Wdowa po policjancie krótko po pogrzebie wyjechała z miasta z dzieckiem. Dalsze losy rodziny Stachelskiego są nieznane.

W ówczesnych czasach, gdy policjant ponosił śmierć w czasie służby, na jego nagrobek składali się koledzy, inni policjanci. Według ustaleń Aleksandra Lieberta, który sprawdzał zapisy i akta zgromadzone w księgach parafialnych, grób Jana Stachelskiego nigdy nie został opłacony.

W latach trzydziestych służba policjanta nie należała do łatwych. Funkcjonariusz z terenu Nowych Skalmierzyc, a zatem także Jan Stachelski, nadzorował teren o powierzchni 25,5 km kw, na którym mieszkało 2 572 ludzi.

Pisaliśmy w „Kontaktach”, iż za wskazanie zabójcy lub zabójców Stachelskiego komendant wojewódzkiej policji w Poznaniu wyznaczył 500 zł nagrody, a kilka dni później Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie podwyższyła nagrodę do 1 000 zł. Była to bardzo wysoka nagroda, równa prawie półrocznej pensji przeciętnego robotnika.

Będzie komunalny



Blok komunalny z 32 mieszkaniami wybudują w Grajewie władze miasta za 4,5 mln zł.

Mammografia w Grajewie

Bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 50 – 69 lat 6 kwietnia (godz. 9.00 – 17.00) w mammobusie na parkingu przed Urzędem Miejskim w Grajewie.

Warsztaty z etnografii

Warsztaty „Etnografia w niekonwencjonalnym ujęciu” dla uczniów Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie prowadzili pracownicy Biblioteki w Szczuczynie Anna Wojsław i Andrzej Kosmowski.

Wystawa Andrzeja Borusiewiczza

Na wernisaż wystawy prac Andrzeja Borusiewiczza zaprasza Centrum Kultury w Szczuczynie 5 kwietnia, godz. 16.00.

Za pół ceny



Betonową drogę gminną z Filipek Małych do wsi Kielcze – Kopki (2,3 km) za około 700 tys. zł wybuduje wójt gminy Kolno Józef Wiśniewski. Jest połowę tańsza od tradycyjnej drogi asfaltowej.

Na drogę w Kruszy

Prawie milion złotych otrzymała gmina Turośl na naprawę drogi z Kruszy do Cieloszek (1 350 m), zniszczonej przez ulewne deszcze i zator lodowy na Pisie w styczniu 2017 roku.

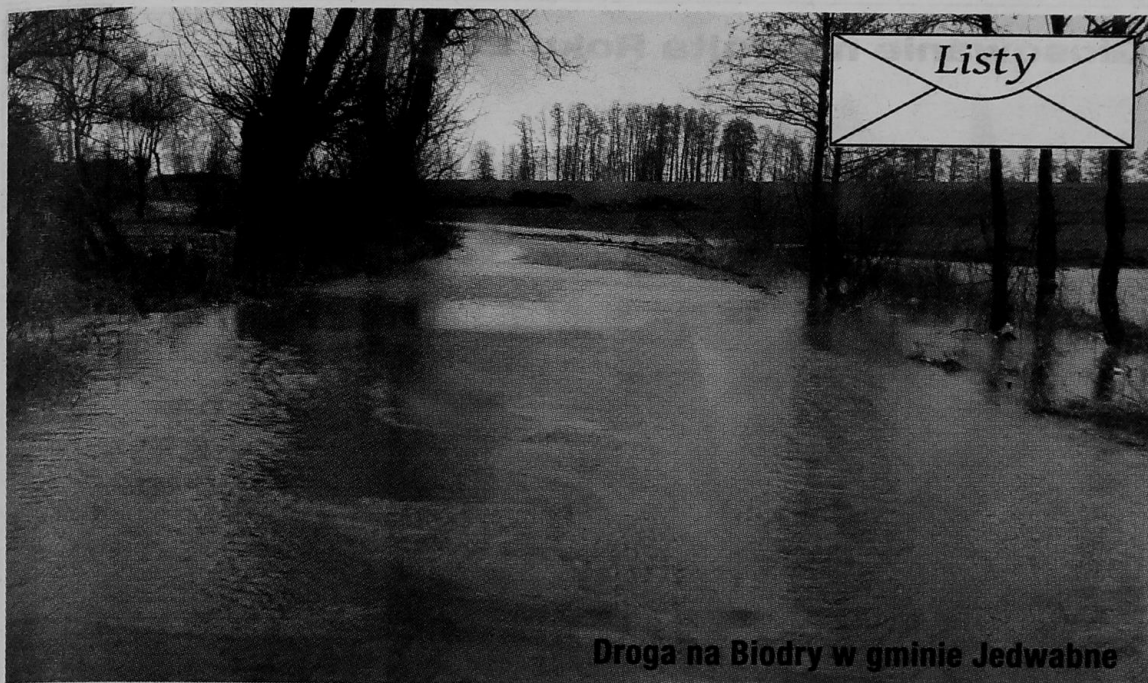
Konkurs

recytatorski

Na eliminacje powiatowe 63. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zaprasza 10 kwietnia (godz. 10.00) Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu.

Rudym Szlakiem

Harcerze z Hufca Kolno wystartują w Harcerskim Biegu Rudym Szlakiem w Warszawie w sobotę, 7 kwietnia. Odwiedzą Muzeum Powstania Warszawskiego i Więzienia Pawiak.



Listy

Droga na Biodry w gminie Jedwabne

Klincz i zaniedbania

Jako wieloletni czytelnik i prenumeratorem „Kontaktów” pragnę zainteresować Was sprawami gminy Jedwabne. Moje zainteresowanie sprawami samorządu bierze się m. in. z faktu, iż w latach uprzednich zostałem wybrany Samorządowcem Roku 2006 – 2010. Zaciekawo Was pewnie fakt, iż od trzech lat trwa swoisty klincz w radzie naszej gminy. Zaniedbania w wodociągowaniu i modernizowaniu naszej sieci dróg gminnych są tak duże, że utrudniają życie wielu mieszkańców, a szczególnie rolnikom niosą problemy z dotarciem do swoich domów. Płynąca z pól woda podmywa drogi gruntowe, odbiór mleka ciężkim sprzętem transportowym staje pod znakiem zapytania. Płyną ostrzeżenia z mleczarni.

Część rady z burmistrzem składa liczne propozycje budowy i remontów dróg gminnych, radni zaś z przeciwnej strony barykady, głównie mieszkańcy miasta nie widzą potrzeby głosowania za inwestycjami na wsi. Budżet na rok 2018 wciąż nieuchwalony, krytycznie oceniany przez RIO, zawiera głównie wydatki na kolejne projekty wodociągowe i modernizację dróg powiatowych. I to przy udziale stan 60/40 proc. na niekorzyść gminy! Na znak protestu będąca w mniejszości grupa radnych nie bierze udziału w głosowaniach, bądź opuszcza salę obrad w swojej bezsilności.

Proszę o interwencję, bo pisma wojewody i RIO nie przynoszą żadnych reakcji oportunistycznie nastawionych radnych „ósemki przewodniczącego rady”. Ich działania, to destrukcja pracy samorządu, wstrzymanie jakichkolwiek inwestycji gminnych. Przykładem jest nie przegłosowanie uchwał, złożonych przez burmistrza w sprawie remontu dróg gminnych: Brzostowo, Chyliny, Chyliny – Kąty, Burzyn, Siestrzanki – Siestrzanki Kolonia, Makowskie, Kotowo Stare, Grądy Małe, Bronaki – Olki, Pieńki Borowe, Kotowo Plac – Kotówek, Konopki Chude, Kaimy, Mocarze, Biodry – Biodry Kolonia.

Nadmieniam również, że radny powiatu łomżyńskiego Polkowski pojawia się na sesjach rady gminy Jedwabne, gdzie wprowadza destrukcję w postaci niekorzystnych warunków finansowych dla gminy Jedwabne w budowie dróg powiatowych niesymetrycznie 60/40 proc. na korzyść powiatu, a radni tego faktu nie zauważają. Dołączam zdjęcia drogi na Biodry

Mirosław Chrostowski
Biodry (gm. Jedwabne)

Od redakcji: najsukuteczniejszą interwencję mogą wkrótce zastosować mieszkańcy gminy, bo w tym roku będą wybory. Należy zapamiętać szkodników i wyciąć ich przy urnie. Ale żeby naprawdę coś się zmieniło, trzeba wcześniej rozejrzeć się i wystawić do rady mądrych, otwartych, uczciwych kandydatów.

Katastrofa po katastrofie

Pamiętam tragedię polskiego samolotu, lecącego w 1987 r. z Warszawy do Ameryki. Samolot ten spadł w kilka minut po starcie z Warszawy w Lesie Kabackim. Zginęło wtedy wielu ludzi, w tym mój dobry znajomy z Łomży Wacław Śliwowski, bardzo młody człowiek. Pożegnał się z żoną i rodziną jak najlepszej myśli i szczęśliwy. Za jakąś godzinę już nie żył i wszyscy, którzy byli na pokładzie samolotu. Widok miejsca tragedii był okropny. Ciała zmasakrowane. Z jego szczątków znaleziono tylko rękę, na której był zegarek. Czy znaleziono coś więcej, nie wiem. Wiem, co przeżyła rodzina.

Po katastrofie smoleńskiej lecący samolotem też tak byli zmasakrowani, jak wówczas. Na zbadanie każdego kawałka ciała trzeba by było czekać kilka lat. A tu czas gonił. Odbył się pogrzeb. I dziś, gdyby nie polityka PiS i Kaczyńskiego oraz ekshumacje, zmarli leżeliby spokojnie. Bo przecież zginęli razem. Tyle, że ktoś mniej zmasakrowany, a z innego zostały tylko strzępy. Ale razem w tej samej chwili. Dlatego zabolalo mnie, gdy w telewizji żona generała z wielkim oburzeniem opowiadała, że w trumnie jej męża po ekshumacji znaleziono szczątki innych osób. Współczuje jej. Ale uważam, że zmarli powinni mieć spokój. Niestety, polityka okazała się ważniejsza. I chyba myślenie, że z „naszymi” szczątkami

kami mogą być szczątki „obce”, jakiegoś niegodnego „komucha”, ludzi gorszego „sortu”. U Pana Boga wszyscy są równi. Każdemu należy się ten sam szacunek. Bratu Jarosława, który dostał miejsce na Wawelu. I tym, których dołożono do innych trumien. Módlmy się za wszystkich, to im potrzebne. A nam? Nam potrzebny spokój. Czas skończyć tę wojnę polsko-polską. Jestem starą kobietą, mam 90 lat, przeżyłam piekło wojny światowej. I wojnę polsko-polską od 1945 do 1947, nędzę i odbudowę Polski. Dlatego uważam, że to, co się dzieje w mojej ojczyźnie teraz, jest od tamtego czasu najgorsze, co Polskę spotkało. Bo tak podzieleni nie byliśmy od ponad pół wieku.

Co do miesięcznic, które pan urzęduje, panie Kaczyński, na których zamiast modlitwy są wyzwiska i kordony policji, po co to? Przecież modlić za zmarłych można się w ciszy i skupieniu w kościele, tam jest na to miejsce. Pomnik bratu powinien pan wystawić za swoje pieniądze przy swoim domu, miałby go pan zawsze przy sobie. Wystarczy, że pański brat leży na Wawelu, na co nie zasłużył.

Życzę Polsce i Polakom spokoju. Bo ja przy swoich latach chyba już się tego nie doczekam.

Leokadia B.
Łomża

Zwyczajów czar...



Z okazji świąt, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży przedstawili tradycje i zwyczaje wielkanocne. Młodzież opowiedziała o różnorodnych technikach malowania jajek, wierzeniach ludowych, związanych ze świętami. Wspólnie przygotowała wielkanocny koszyczek, powiązany z symboliką potraw. Ozdobą pięknie udekorowanego stołu były mazurki, baby wielkanocne, zajązki, baranki. Ich gościem była dyrektorka Skansenu w Nowogrodzie Urszula Kuczyńska.

Magda Tyszk
Łomża

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI



Weteran z medalem

Por. Edward Jamiołkowski (lat 94) z Jamiołek-Kowali (gm. Sokoły) został odznaczony przez Ministra Obrony Narodowej „Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju”. Por. Jamiołkowski miał pseudonim Żorż, był w oddziale Kazimierza Chmielowskiego ps. Rekin Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dwukrotnie aresztowany.

Nowe drogi

Jeszcze w tym roku zostaną zbudowane drogi łączące wsie Dmochy Wypychy – Krzeczkowo Stare, Bieńki – Krzeczkowo Nowe, Bieńki Kolonia – Dąbrowa Cherubiny, Bieńki – Krzeczkowo Szepielaki. Roboty kosztować będą 2 200 tys. zł, ale prawie milion zł wyłożył wojewoda.

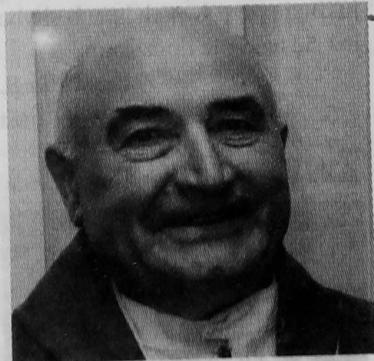
Głosowanie na Wójta Roku 2017



Wójt gminy Sokoły dr Józef Zajkowski jest w dziesiątkę nominowanych do tytułu „Wójt Roku 2017”. To ogólnopolski konkurs organizowany przez Redakcję Audycji Rolnych Telewizji Polskiej. Na wójta można głosować do 9 kwietnia, wysyłając sms o treści: 10 pod nr 7150 (opłata 1,23 zł z VAT). W tym czasie będą prezentowane sylwetki nominowanych na antenie telewizyjnej „Jedynki”. Ogłoszenie wyników 21 kwietnia. Zajkowski jest wójtem gminy Sokoły nieprzerwanie od 1 lipca 1991 roku.

POWIAT ZAMBROWSKI

Odszedł kapłan



Zmarł ks. kanonik Heliodor Piotr Sawicki. W 1986 roku został proboszczem nowej parafii Ducha Świętego w Zambrowie i rozpoczął budowę świątyni. Po przejściu na emeryturę w 2013 r., zamieszkał w parafii Krzyża Świętego w Łomży. Można go było spotkać na niedzielnych porannych nabożeństwach. Żałobna msza z udziałem abp. Józefa Michalika, bp. Stanisława Stefanka, bp. Tadeusza Bronakowskiego, kapłanów i wiernych odprawiona została we wtorek, 3 kwietnia, w kościele Ducha Świętego w Zambrowie. Spoczął na cmentarzu przy ul. Przykoszarowej w Łomży. Miał 75 lat. W kapłaństwie przeżył 52 lata.

Zgoda IPN i upór wojewody

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie zgadza się na proponowane przez mieszkańców i władze Szumowa topograficzne nazwy ulic Bankowa i Hotelowa.

Nazwy te miałyby zastąpić ulice Bolesława Podedwornego i XXX-lecia, w miejsce których wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, zarządzeniem zastępczym 17 stycznia, na patronów ulic wyznaczył sierżanta podchorążego Zygmunta Przeździeckiego i kapitana Antoniego Kozłowskiego. Tych patronów, którzy nie mieli nic wspólnego z Szumowem, nie chcą mieszkańcy gminy.

Po konsultacjach z mieszkańcami wójt Jarosław Cukierman zwrócił się do Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie z prośbą o wyrażenie zgody na zmianę nazw ulic na Hotelową i Bankową.

Tuż przed świętami, 30 marca, nadeszła odpowiedź dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Warszawie Adama Siwka: „Oświadczam, iż wyrażam zgodę na zmianę nazwy ulicy kpt. Antoniego Kozłowskiego na nazwę Hotelową oraz ulicy sierż. pchor. Zygmunta Przeździeckiego na Bankową w miejscowości Szumowo. (...) Tym samym stwierdzę, że w razie ich przyjęcia, nowe nazwy oczywiście nie będą propagować komunizmu bądź innego ustroju totalitarne- go w świetle art. 1 ust. 1 ustawy”.

Na tę zmianę nie zgadza się wojewoda Paszkowski. W piśmie skierowanym do wójta zaznaczył, że samorząd gminy na zmianę ulic miał czas do 2 września 2017 r. Nowi patroni, podkreślił wojewoda, „zasłużyli w walce o niepodległość Państwa Polskiego, są bohaterami zapomnianymi”.

Wojewoda przekracza swoje kompetencje. Władzom gminy Szumowo podpowiadamy, że jest już wyrok sądu w identycznej sytuacji w Gdańsku, który zdecydował o zmianie nazwy ulicy uchylił. W pozwie przeciw wojewodzie w pełni posłużyć się można trafnymi argumentami, zawartymi w uzasadnieniu gdańskiego sądu.

Pieniądze na wiedzę



Uczniowie szkół w Sokołach i Bruszewie otrzymają dofinansowanie na dodatkowe zajęcia językowe, z informatyki, matematyki, zdecydował we wtorek (3 kwietnia) Zarząd Województwa Podlaskiego, który na 18 projektów podzielił 4,9 mln zł.

Las palm

543 palmy zostały zgłoszone do konkursu ogłoszonego przez Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. 140 zostało nagrodzonych.

Turniej szachowy

Na XII Turniej Szachowy im. Czesława Burdziuka zaprasza 8 kwietnia (godz. 10.00) Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu.

Harmonica

w telewizji

Zespół Harmonica z Sokół wystąpił pod kierunkiem dyrygenta Piotra Ostrowskiego w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych w programie telewizyjnym „Tydzień” (TVPI).

Dotacja na energetykę



Wójt Gminy Zambrow Jarosław Kos wystarł się o 654 tys. zł dotacji od marszałka województwa na budowę instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii kosztem 1 mln zł.

Poradnia Bólu

Poradnia Leczenia Bólu rozpoczęła działalność w Szpitalu Powiatowym w Zambrowie.

Słodka Wielkanoc

Przed Wielkanocą uczniowie ze szkolnego koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Pęczratce Polskiej z opiekunką Anną Mioduszecką odwiedzili i obdarowali słodyczami dzieci i młodzież z domu dziecka w Zambrowie.

Dzień inwalidy

Spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Inwalidy organizuje 5 kwietnia (godz. 11.00, Bursa Szkolna nr 1) Stowarzyszenie Szansa w Zambrowie.



Najśmieszniejsze w moim życiu

Dziadek rwie laski!

Kiedy miałem może z 4 latka, mieszkaliśmy krótki czas u dziadków. Mój dziadzio świętej pamięci rozpieszczał mnie bez końca. Któregoś dnia spał sobie na fotelu, a ja z nudów przypinałem mu na plecach klamerki do koszuli. Obudziłem dziadka i wyciągnąłem go na spacer. Dziadek zadowolony, że się za nim babki oglądają, wraca taki uradowany do domu i oznajmia babci nowinę, a ona w śmiech, aż się zatacza, mówi: spójrz na swoje plecy, podrywaczku!

Jarek z Łomży

Gołąb z maszynką

Najśmieszniejszy dzień pewnie na mnie dopiero czyha, ale miałam kilka takich momentów.

Szłam rano do pracy, doszłam do przejścia dla pieszych, zatrzymałam się, nadjeżdżający samochód też się zatrzymał, więc zaczęłam wchodzić na przejście dla pieszych. I wtedy zauważyłam po drugiej stronie, że na przejście wchodzi gołąb, idzie po pasach w moją stronę, ja się patrzę na niego. Gdy się mijaliśmy, przystanął. Minęłam go i obejrzałam się, on też się obejrzał! Dotarłam do krawężnika, zobaczyłam, że on po

przeciwej stronie też wszedł na krawężnik i odleciał, ale zawrócił i zrobił nade mną kółko, dopiero wtedy szybko poszedł w górę. Kierowca musiał to zauważyć, bo stał i takimi zdumionymi oczami patrzył na mnie, że wybuchnęłam głośnym śmiechem. Wtedy ruszył z piskiem opon, a ja co sobie przypomniałam marsz gołębia, śmiałam się, aż koleżanka w pracy, nie wiedząc o co chodzi, zaczęła pukać się w głowę.

Któregoś dnia zadzwonił do mnie teść i mówi, że bym przyszła, bo ma coś dla mnie. Po jakimś czasie pojechałam, a on mi opowiada, że był u kolegi i kolega mówi mu, że kupił maszynkę do golenia brody, próbował się golić, ale strasznie ciągnie zarost. Dał ją teściowi i właśnie to „coś” teść miał dla mnie. Powiedział, że przyda mi się, bo się przecież depiluję, a on ma elektryczną i innych nie lubi. Gdy wyjęłam prezent z pudełka, wpadłam w taki śmiech, że nie mogłam opanować się kilka minut. To była maszynka do zmechanicznych ubrań, a nie do zarostu!

Anka z Zambrowa

Zgwałcona!

Szłam z koleżanką na spotkanie z długowłosym Maćkiem. Iza

powiedziała coś dla wygłupu, wcale nie śmiesznego, takie tam w naszym stylu: piczi-niczi. Zrobiłam głupią minkę, ona jeszcze lepszą, ktoś przechodził, spojrzał na nas, jak na psychiczne. Ogarnęła nas wtedy taka głupawka, że...posikałam się ze śmiechu w czerwone rajstopy. Zdejmowałam je na ulicy prawie w centrum Łomży, bo kawałek za rogiem miał czekać Maciek. Nie było go, musiałam z gołymi nogami w martensach iść i siedzieć pod spożywczym obok menelów, gdy Iza poszła luknąć, czy nie ma tam Maćka. Gdy wróciłam do domu, ojciec myślał, że mnie zgwałcili.

Najśmieszniejsze w tym jest to, że właściwie nie było powodu do tak obehwładniającego i mnie, i Izę śmiechu.

Martynka z Łomży

Czopki samoopalające

Byłam kiedyś z kumpelą w aptece, bo chciała kupić sobie chusteczki samoopalające. Stoimy w kolejce, czekamy, nudzimy się, bo kolejka długa, więc zaczęłam sobie oglądać reklamy w takim małym monitorze. Pech chciał, że była akurat reklama czopków... Pokazuję kumpeli, bo reklama była dość zabawna. W pewnym momencie nadeszła nasza ko-

lej, farmaceutka pyta, co podać, a kumpela: „Proszę czopki samoopalające”. W tym momencie tak gruchnęła śmiechem, że musiała wybiec, a ja, przez łzy ze śmiechu wydukałam, że chodzi o chusteczki.

Monika z Kolna

Zakład z ...sikaniem

W ubiegłe wakacje byłam u wujka na wsi, który ma konie. Któregoś dnia z kumplami założyliśmy się, który przejdzie pod brzuchem najbardziej narowistego konia, a był taki, nazywał się Kostek. Pierwszy był Kamil. Przeszedł, ale o mały włos nie został kopnięty. Potem Michał. Poszło gładko, podobnie Olkowi. Zostałem ja. Miałem stracha, ale powolutku przeszedłem i mówię: no widzicie, jakbyście byli mądrzy, to byście się z mistrzem nie zakładali. A zakład był o fajowską koszulkę. Zaśmiałem się i przechodzę drugi raz, żeby się popisać, jaki ze mnie gość. Jestem w połowie drogi, czyli pod brzuchem Kostka, a ten w tym momencie...naszczął mi na głowę! Kumple dopiero mieli ubaw. Ja po chwili też ryczałem z nimi ze śmiechu. Bo w końcu mogłem głupio nie szpanować.

Maciek z Łomży

„Jezus już przed ukrzyżowaniem był w stanie krytycznym”, uważa prof. Władysław Sinkiewicz z Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

1

Przygotowaniem do ukrzyżowania było biczowanie.

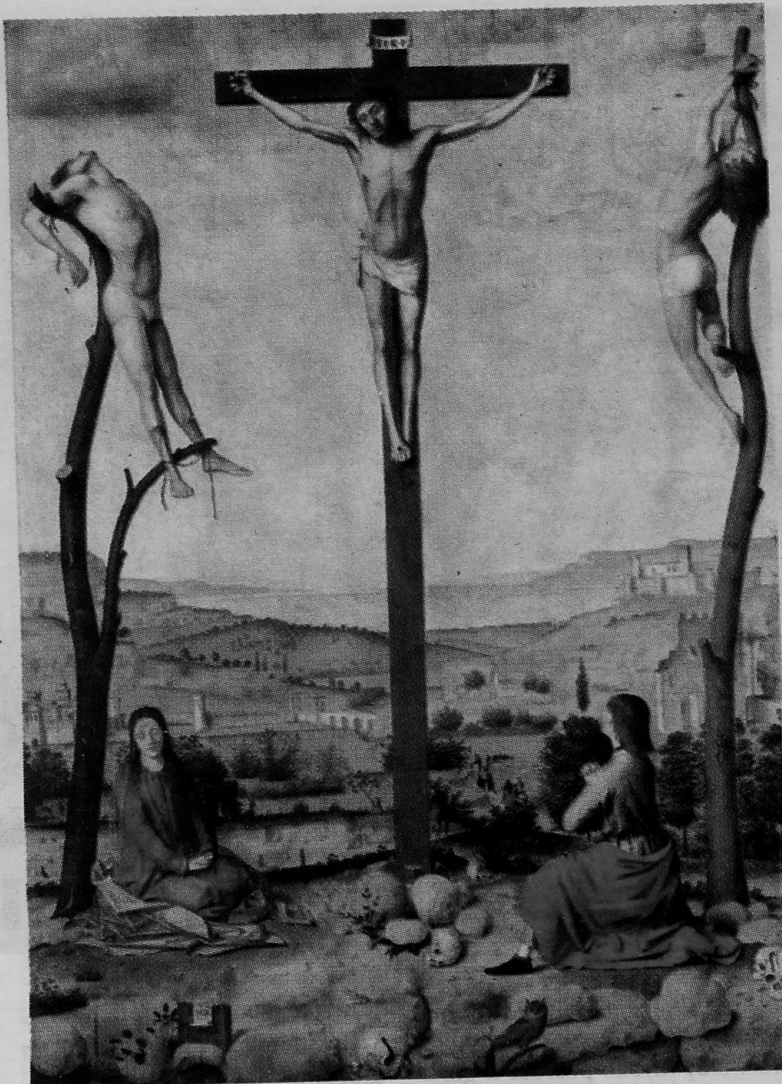
„Najczęściej biczowanie wykonywali dwaj żołnierze, od których dyspozycji fizycznej i nastawienia psychicznego do ofiary zależała intensywność i siła uderzeń, które miały na celu uzyskanie omdlenia lub nawet doprowadzenie do śmierci”, mówi specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog prof. Władysław Sinkiewicz.

Uważa, że okrucieństwo biczowania powodowało najczęściej zmasakrowanie ciała, co w połączeniu z silnym bólem i utratą krwi miało wpływ na czas agonii ofiary na krzyżu. Po biczowaniu Jezus musiał sam wnosić ciężki krzyż na wzgórze Golgota po nierównej, kamienistej drodze. Jak bardzo był wycieńczony świadczy fakt, że trzy razy z nim upadał. W pewnym momencie oprawcy z obawy, że nie dojdzie na Golgotę pozwolili, by pomógł mu dźwigać krzyż Szymon Cyrenejczyk.

Rozdzierający ból i upływ krwi powodowało również wbijanie gwoździ w stopy oraz ręce. Gwoździe wbijano w dłoń lub okolice nadgarstka. Przybicie za dłoń powodowało, że przy obciążeniu się przerywała. Jezusa przybito prawdopodobnie za nadgarstek, gdyż kości i więzadła przegubu mogły utrzymać ciężar ciała. Częścią krzyża był często podnózek, o który skazaniec usiłował się opierać. Gdyby nie to, ukrzyżowani szybko by umierali, a kara miała być połączona z torturami.

2

Zgon w następstwie ukrzyżowania zależał od stanu wyczer-



Antonello da Messina. Obraz, 1475 r.

Umierał trzy godziny...

pania skazańca i ułożenia ciała. Wskazują na to eksperymenty, jakie na ochotnikach przeprowadził przed kilku laty dr Frederick Zugibe, amerykański specjalista medycyny sądowej.

„Długość przeżycia na krzyżu wahała się między 3 a 4 godzinami, ale mogła trwać do 3 dni i była odwrotnie proporcjonalna do intensywności torturowania. Żołnierze zawsze mogli skrócić agonię przez połamanie nóg poniżej kolan”, twierdzi prof. Sinkiewicz.

Jego zdaniem, Jezus zmarł stosunkowo szybko, po upływie 3 godzin od ukrzyżowania. Przede wszystkim dlatego, że nie mógł zbyt długo oddychać. Jak tłumaczy lekarz, ciężar ciągnący ciało w dół na rozciągniętych ramio-

nach i zgiętych kolanach wymuszało ustawienie mięśni międzyżebrowych w pozycji wdechowej i uniemożliwiał bierny wydech. Wydech mógł się dokonywać tylko za pomocą mięśni przepony, oddychanie było więc płytkie, niewydolne, z szybko rozwijającą się hiperkapnią (podwyższonym ciśnieniem dwutlenku węgla we krwi) i kwasicią oddechową (wzrost stężenia kwasu węglowego w płynie międzykomórkowym).

„Aby dokonać wydechu, ofiara musiała wzniesć ramiona i opierając się na stopach rozprostować kolana. Ten manewr wywoływał z kolei przeszywający ból przebitych stóp i nadgarstków z podrażnionych i uszkodzonych gwoźdź-

mi nerwów oraz ból poranionych pleców, ocierających się o nieociosane, surowe drzewo krzyża”, stwierdza prof. Sinkiewicz.

Z coraz większym osłabieniem skazańca, oddychanie stawało się w pewnym momencie niemożliwe.

3

W pewnym momencie Jezus powiedział „Pragnę”. Żołnierz podał mu wówczas na włóczni, jak relacjonują Ewangelie, gąbkę nasączoną octem. Ks. prof. Józef Naumowicz, historyk z Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie uważa, że ma to inne znaczenie, niż się zazwyczaj sądzi.

„Chrystusowi podano rodzaj najtańszego, kwaśnego wina dla żołnierzy. Chociaż Jezus nie zaczął pić, to był to ze strony żołnierza raczej akt miłosierdzia, niż drwiny”.

Tuż przed śmiercią Jezus wydał głośny okrzyk „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił!”, a potem „Wykonało się” i zwiesił głowę, co uznano za objaw zgonu. Według prof. Sinkiewicza zwieszenie głowy może sugerować, że nastąpiło pęknięcie ściany lewej komory serca z wylaniem się krwi do worka osierdziowego. Mogło też dojść do rozsianego krzepnięcia wewnątrznaczyniowego, powodującego zaccopowanie naczyń wieńcowych serca drobnymi skrzeplinami, czego skutkiem był wtórny zawał serca.

Zgodnie ze zwyczajem śmierć Chrystusa potwierdzono, przebijając włócznią jego bok. Po śmierci w osierdziu zbiera się woda. Gdy wypłynęła z krwi, był to dowód, że Jezus skonał. Można było wówczas zdjąć skazańca z krzyża, owinąć w płótno i złożyć do grobu.

4

Po latach sporów, kontrowersji i dociekań, posiłkując się wiedzą historyczną i astronomiczną ustalono, że śmierć Jezusa Chrystusa nastąpiła 3 kwietnia 33 roku naszej ery. Datę tę, pomimo kilku nieścisłości, uznał Watykan. Zgadzała się bowiem ze starotestamentowym zapisem z Księgi Daniela, w której śmierć Syna Bożego została zapowiedziana właśnie na 33 rok n.e. (PAP, se).

Jedyna taka noc

Tej nocy miasto nigdy nie spało. Oświetlony, otwarty kościół. Oczekiwanie i tajemniczość. Adoracja grobu Jezusa, który zmartwychwstał o 6 rano w niedzielę. Jako dziecko bardzo przeżywałam wyjście z domu po zmroku. A patrząc na grób, zastanawiałam się, czy pod płótnem jest nadal Jezus, czy już odszedł do nieba. Bardzo chciałam ujrzeć moment zmartwychwstania. Zazdrościłam ludziom, którzy czuwali całą noc uważając, że oni to widzieli. Obiecywałam sobie, że gdy dorosnę, będę czuwać całą noc. Może w ławce owinięta kocem w nieogrzanym kościele, a może ze strażakami przy grobie. Mijały lata, koce i grube kraciaste chusty zamieniły się w futra i kapelusze. I w ławkach było mniej czuwających przez całą noc. Każdego roku szłam na nocne czuwanie, ale chłód i zmęczenie powodowały, że nigdy nie wytrwałam w swoim postanowieniu.

Barbara Paszkowska (Szczuczyn)

Czuwanie przy Grobie Pańskim było wielkim wyróżnieniem. W Wielkim Tygodniu od Piątku starałyśmy się jak najwcześniej pójść do kościoła, by zająć miejsce na jednym z dwóch klęczników. Przy Grobie czuwały dziewczęta od świtu do zmroku. Nakładałyśmy długie tiulowe welony i czytałyśmy modlitwy z książeczki. Można było adorować Jezusa przez pół godziny, bo zawsze było wielu chętnych. To było mocne przeżycie. Welon, odcinający mnie od otoczenia sprawiał, że modlitwa nabierała innego wymiaru, byłam skupiona i uduchowiona. Wiara moja była bardzo mocna i taka pozostała.

Danuta Plochocka (Grajewo)

W sobotni poranek moja mama Janina Pieńkowska gotowała jajka i przygotowywała święconkę. Niosłyśmy ją z siostrą Jolą do kościoła, później najmłodsza Ania.

Wszystko do świąt mama przygotowywała wcześniej, by mieć możliwość uczestniczenia w Triduum Paschalnym. O 20.00 wychodziła do kościoła, zwykle z sąsiadką Zofią. Brała ze sobą różaniec, książeczkę i koc. Adorując Pana upraszała o łaski dla siebie i rodziny, dziękowała za wszelkie doznane. Czuwała całą noc, zawsze w drugiej ławce po



Przy grobie Artur Muczyński (z lewej), zięć Tadeusza Danowskiego oraz Paweł Sokołowski (2018)



Czuwanie dzieci ze Szczuczyna

prawej stronie. Z siostrą chodziłam na adorację, ale wracałyśmy około godziny 22.00. Mama wracała tuż przed rezurekcją, przebiegała się i szła do kościoła. Po kościele jedliśmy wspólne śniadanie. Mama odeszła, miała 59 lat.

Halina Mocarska (Szczuczyn)

Pamiętam moje pierwsze czuwanie, byłam w 5 klasie szkoły podstawowej. Czuwałam z koleżanką Basią. Kiedy ona włożyła mi welon, poczułam się wyróżniona i kościół wyglądał inaczej. Moja modlitwa była bardzo żarliwa. Gdy minęło pół godziny i przyszły następne dziewczęta na zmianę, stanęłam na końcu długiej kolejki, by jeszcze raz móc adorować. Żałuję, że zanikł ten zwyczaj i że nie poznała go moja córka Paulina.

Marzena Bijowska (Szczuczyn)

Na nocne czuwanie ludzie szli gromadnie, pozdrawiali się i życzyli sobie wesołych świąt. Panowała atmosfera życzliwości i oczekiwania. W półmroku kościoła czuwali strażacy. Podobały mi się zmiany warty. W ławkach ludzie w kożuchach, owinięci chustami modlili się głośno i śpiewali całą noc. Ani chwili Jezus nie spoczywał w pustym kościele.

Pamiętam staruszkę, który miał wielki modlitewnik, obwiązany sznurkiem. Siedział po środku lewego rzędu ławek. I pamiętam panią Pieńkowską, która czuwała całą noc. O którejkolwiek godzinie, już jako dorosły, wchodziłem do kościoła, ona tam była pogrążona w modlitwie. Świadomość, że ona tam jest i czuwa mobilizowała do pój-

ścia do kościoła nocą. Zmieniali się proboszczowie. Jezusa adorowali mieszkańcy parafii ze strażakami. Pracuję z dziećmi. Adorowaliśmy Grób Pański modlitwą i śpiewem.

Andrzej Szabelski (Szczuczyn)

Przed wojną straż przy grobie pełnił mój dziadek Józef, po wojnie razem z nim mój tata Lucjan, w latach 80. ubiegłego wieku dołączyli moi bracia Franciszek i Stanisław oraz ja. Obecnie wartę pełnią ze mną moje dzieci: Paweł i Ewa oraz zięć Artur. Jestem dumny z tradycji strażackiej. Dziadek mój był wyjątkowym strażakiem. Zdarzało się, że gdy jechał furmanką i usłyszał syrenę, wypręgał konia, jechał na nim na oklep do strażnicy, zostawiając furmankę na drodze. Przy Grobie Pańskim wartowaliśmy po pół godziny. Tylko mój ojciec i Zygmunt Zambrowski potrafili stać na warcie godzinę. Niezawodnymi wartownikami byli: Leszek Kalinowski, Janek i Wittek Dylewscy, Stanisław Łada, Janek i Wiesiek Siemion, Franciszek i Waldek Zamojski.

Po rezurekcji następował powrót do remizy z orkiestrą. Wspólne jajeczko. A w domu mama przygotowywała wielkanocne śniadanie.

Tadeusz Danowski (Szczuczyn)

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE**
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00048/18-o-i)

FINANSE

Pożyczki. Tel. 500 – 547 – 057

(fak.00023/18-o)

MOTORYZACJA

Kupię trajkę motocykl, kat. A
z silnikiem 650 cm³ z hakiem.
Tel. 733 – 747 – 640

(p-000779-o)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam kwiaty doniczkowe.
Tel. (86) 218 – 18 – 60

(o/b)

PRACA

Szukam doświadczonej opiekunki
do osób starszych. Łomża,
ul. Piaski 27a. Tel. 695 – 858 – 769

(fak/sms)

Przyjmę do pracy w godzinach
rannych, okolice Śniadowa.
Tel. 516 – 253 – 136

(p-000784-o)

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00001/18-o-i)

Praca w Hamburgu dla
małżeństwa. Sprzątanie i prace
wykończeniowe w budownictwie.
Tel. 0049 179 67 64 235

(fak.00033/18-o)

Zatrudnię kierowcę. Prawo
jazdy kat. B. Kontakt
osobisty Piekarnia Piątница,
Stawiskowska 53b w godz. 8-12.
Tel. 86 219 13 34, 602 490 563

(fak.00059/18-o-i)

Zatrudnię piekarza.
Kontakt osobisty Piekarnia
Piątница, Stawiskowska 53b
w godz. 8-12. Tel. 86 219 13 34,
602 490 563

(fak.00059/18-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:

redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson.
Każdy stan oraz prasy belujące,
łańcuchowe maszyny rolnicze.

Gotówka od ręki, odbiór z
podwórka. Dzwonić, pisz smsa
– oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Sprzedam ziemię (łąka), 0,90 ha
na Zbrzeźnicy.

Tel. 535 – 502 – 513

(fak/sms)

Wylęgarnia drobiu
Marianowo prowadzi zapisy
i sprzedaż kurcząt oraz kurek
odhodowanych. Tel. (86)
219 – 13 – 92, 604 – 750 – 281,
608 – 620 – 245

(fak.00015/18-o-i)

Kury odhodowane. W ciągłej
sprzedaży. Ratowo-Piotrowo 9.
Tel. 508 – 393 – 737

(p-000776-o)

Sprzedam gospodarstwo rolne
3,40 ha z budynkami. Tel. (86)
216 – 92 – 34 lub 518 – 273 – 277

(p-000783-o-i)

RÓŻNE

Wypisywanie tablic nagrobkowych
bezpośrednio na cmentarzu.

Tel. 886 – 420 – 818

(fak/sms)

SPRZEDAM

Dom, Osiedle Maria.

Tel. 516 – 169 – 237

(p-000761-o)

TRANSPORT

Transport maszyn rolniczych.

Tel. 514 – 805 – 123

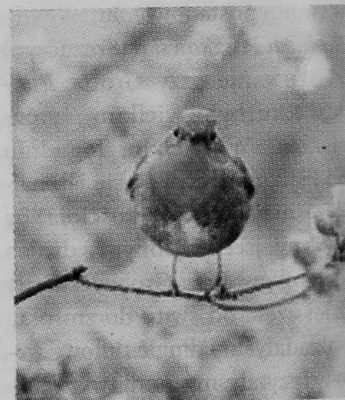
(p-000740-o)

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00031/18-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00032/18-o-i)



REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Kupię Skoda Fabia, pojemność 1,2 - 1,4, wiek 6-7 lat, w rozsądnej cenie, tel. 691 - 332 - 377

(o/b)

Sprzedam Mazda 626, (1998), 2.0 benzyna + gaz, klimatyzacja, szyberdach, elektryczne szyby, tempomat, sterowanie radia w kierownicy, alufelgi, cena 1 500 zł, e-mail: wieslawrudnik71@wp.pl, tel. 791 - 981 - 021

(o/b)

Sprzedam Seat Seicento, (1998), 900 cm³, benzyna, przebieg 92 tys. km, cena 1 950 zł, tel. 798 - 591 - 128.

(o/b)

Sprzedam Renault Scenic 2, (2008), stan bardzo dobry, doinwestowany, cena 9 000 zł, tel. 729 - 381 - 669

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2002), 1.4, 2-letnia, gaz, cena 9 900 zł, tel. 691 - 750 - 957

(o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2005), cena 13 500 zł, tel. 572 - 656 - 784

(o/b)

Sprzedam Kia Rio, (2014), 1.2 benzyna, klimatyzacja, elektryczne szyby, kolor biały, przebieg 130 000 km, książka serwisowa, cena 28 000 zł, tel. 535 - 173 - 580

(o/b)

Sprzedam Mercedes 123, (1983), cena 6 000 zł, tel. 661 - 841 - 996

(o/b)

Sprzedam Renault Master blaszak, 2.5, 120 KM, (2002), stan bardzo dobry, w całości lub na części, uszkodzona głowica, cena 4 500 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1993), 1.4 benzyna, w całości lub na części, stan bardzo dobry, cena 800 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Mercedes E klasa, (2002), 2.2 diesel, ważne OC i przegląd, automat, kombi, stan bardzo dobry, cena 7 800 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Mercedes Benz C klasa, (2003), kombi, 2.2 TD, cena 12 000 zł, tel. 661 - 544 - 158

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa D, 1.0 benzyna, przebieg 154 000 km, auto w bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym, możliwa zamiana na większe auto diesla, cena 16 000 zł do uzgodnienia, tel. 505 - 544 - 542

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 4, (1998), 2.3 benzyna, obniżony, bogate wyposażenie, tłumiki na zamówienie, super stan, możliwość zamiany, cena 5 800 zł, tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia 2, (2008), 1.4 16V benzyna + gaz, bezwypadkowy, przebieg 170 tys. km, cena 13 900 zł, tel. 501 - 721 - 142

(o/b)

Sprzedam Fiat 126p, stan dobry, na chodzie, cena 1 000 zł do uzgodnienia, tel. (86) 217 - 51 - 94

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia Tour, (2008), 1.6 benzyna + gaz, pierwszy właściciel z salonu polskiego, dwa komplety opon, cena 15 900 zł do uzgodnienia, e-mail: mercec1978@gmail.com, tel. 531 - 049 - 404

(o/b)

Sprzedam Volvo V40, (1999), 1,9TD, przebieg 260 tys. km, auto sprawne, w ciągłym użytkowaniu, dwa komplety opon, cena 3 600 zł, tel. 505 - 944 - 359

(o/b)

Sprzedam skuter Romet 50, (2017), przebieg 800 km, cena 3 000 zł, tel. 506 - 641 - 589

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia II, (2007), pełne wyposażenie, nowe opony, hak, długie opłaty, cena 17 000 zł, tel. 572 - 021 - 566

(o/b)

Sprzedam przyczepkę, niezarejestrowana, cena 800 zł, tel. 571 - 232 - 731

(o/b)

Sprzedam Audi A4 b5, 1.8 lpg, gaz sekwencja, kolor granatowy, wspomaganie, centralny zamek, climatronic, auto bez wkładu, po wymianie zawieszenia, tarcz hamulcowych, cena 5 200 zł, tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam motorower Toros F16, (2012), 50 cm³, rejestracja w 2013, stan dobry, cena 1 200 zł, tel. 517 - 284 - 899

(o/b)

Sprzedam Ford Focus, (2006), 1.8 benzyna, kolor czarny, przebieg 135 tys. km, stan bardzo dobry, cena 13 800 zł, tel. 539 - 216 - 847

(o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (2002), 1.8 benzyna, przebieg 162 tys. km, stan bardzo dobry, cena 9 900 zł, tel. 539 - 216 - 847

(o/b)

Sprzedam Mercedes 124, (1990), 2.0 diesel, cena 3 500 zł, tel. 605 - 144 - 285

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1992), 1.7 diesel, stan dobry, okolice Piekut, cena 1 600 zł, tel. 796 - 149 - 606

(o/b)

Sprzedam Toyota Auris, (2007), 2.0 diesel, cena 22 000 zł, tel. 507 - 961 - 303

(o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, cena 2 100 zł, tel. 513 - 371 - 707

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa D, (XII.2008), 1.4 benzyna, salonowy, pierwszy właściciel, przebieg 100 tys. km, bogate wyposażenie, cena 17 600 zł, tel. 662 - 072 - 117

(o/b)

Sprzedam Honda CRV, (2005), 2.2 diesel, nawigacja, klimatyzacja, ty, skórzana tapicerka, stan bardzo dobry, cena 21 500 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam przyczepkę kempingową Masterland, stan bardzo dobry, cena 10 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Kupię ziemię, nieużytki, las (grunt po wycince) siedlisko w rozliczeniu dam Mercedesa S-Klasę, model W 221, tel. 535 - 480 - 220

(o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, 2.70 x 130, (2016), przedni i tylny bort otwierany, na resorach, zarejestrowana, stan bardzo dobry, cena 2 300 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

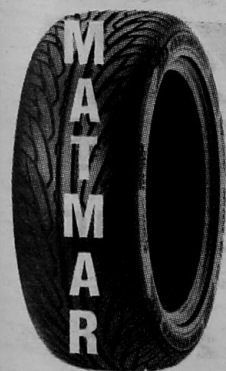
Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

fak. 573

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę w belach, I-II pokos, dobra jakość, 30 bel, cena 80 zł za belę, tel. (86) 271 - 08 - 55

(o/b)

Sprzedam sadzarkę kubelkową, polska, cena 1 000 zł, tel. 510 - 116 - 952

(o/b)

Sprzedam wialnię do czyszczenia zboża, cena 500 zł, tel. 510 - 116 - 952

(o/b)

Sprzedam obciążniki do Zetora, przednie, 10 sztuk, cena 200 zł, tel. 604 - 553 - 829

(o/b)

Sprzedam żyto dobrej jakości, okolice Grajewa, cena 50 zł, tel. 504 - 911 - 015

(o/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną, cena 4 200 zł, tel. 518 - 177 - 190 lub (86) 273 - 15 - 01

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę z łąk uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł, tel. 518 - 177 - 190 lub (86) 273 - 15 - 01

(o/b)

Sprzedam kombajn Bizon Zo56, (1991), jeden właściciel, cena 42 000 zł do uzgodnienia, tel. 791 - 065 - 104

(o/b)

Sprzedam żyto, około 5 ton, cena 550 zł do uzgodnienia, tel. 660 - 699 - 116

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę z gruntów ornych 130x120, Gmina Ciechanowiec, cena 90 zł za sztukę do uzgodnienia, e-mail: akosinska1@op.pl, tel. 516 - 252 - 843

(o/b)

Sprzedam siewnik do nawozów Kos, cena 220 zł, tel. 604 - 553 - 829

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Sipma, (1997), z drabinką, garażowana, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 11 500 zł do uzgodnienia, tel. 660 - 699 - 116

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, (2017), cena 75 zł za sztukę do uzgodnienia, tel. 511 - 742 - 450

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą River, zaczep + drabinka, cena 5 000 zł, tel. 508 - 930 - 743

(o/b)

Sprzedam siewnik Amazone D7 Super S, ścieżki hydrauliczne, znaczniki, duża skrzynia, skrzynia nadbudowana, stan bardzo dobry, cena 9 500 zł, tel. 798 - 591 - 128

(o/b)

Sprzedam cielęta tygodniowe, 2 sztuki, byczek i jałoszka, cena 1 300 zł za całość, tel. 697 - 513 - 173

(o/b)

Sprzedam pług do odśnieżania, mocowany na tura, cena 1 300 zł, tel. 502 - 426 - 360

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy bez silnika, na 4 nogach, cena 500 zł, tel. 502 - 426 - 360

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, (1990), dociski sprężynowe, rurki metalowe, kompletny, stan bardzo dobry, cena 2 500 zł, tel. 518 - 515 - 018

(o/b)

Sprzedam jałówki cielne, pięć sztuk, wycielenie początek maja i koniec czerwca, jedna jałówka do zacielenia, cena 4 500 zł do uzgodnienia, tel. 733 - 847 - 980

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, cena 1 500 zł, tel. (86) 278 - 59 - 62

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz, 400 litrów, cena 500 zł, tel. (86) 278 - 59 - 62

(o/b)

Sprzedam gospodarstwo rolne 3,40 ha z budynkami, cena do uzgodnienia, tel. (86) 217 - 92 - 34 lub 518 - 273 - 277

(o/b)

Sprzedam pług obrotowy Rabeverk, 2-skibowy, cena 1 800 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam przyczepę do przewozu dwóch koni, cena 4 500 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam ścinacz zielonek, (2012), czerwony, na szerokich kołach, stan bardzo dobry, cena 15 000 zł, tel. 507 - 607 - 069

(o/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne, cena 0,50 zł za kg, tel. 888 - 969 - 977

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, duża skrzynia, przekładnia olejowa, 3 m, stan bardzo dobry, cena 5 000 zł, tel. 690 - 656 - 353

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Agro-Masz, z hydro pakiem, (2016), cena 7 500 zł, tel. 690 - 656 - 353

(o/b)

Sprzedam prasę belującą, (2005), lub zamienię na kostkującą, cena 19 000 zł, tel. (86) 275 - 59 - 16

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, bardzo dobra jakości, cena 90 zł za sztukę, tel. 518 - 237 - 853 lub (86) 274 - 12 - 03

(o/b)

Sprzedam byczka, cielaczek NCB, 1,5 tygodnia, cena 620 zł, tel. 518 - 237 - 853 lub (86) 274 - 12 - 03

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Czarna-Białostocka, (1993), w oryginale, mało używany, cena 6000 zł, tel. (86) 275 - 59 - 16

(o/b)

Sprzedam talerzówkę 16, (1997), cena 2 500 zł, tel. 514 - 743 - 670

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel Metal Fach, cena 2 700 zł, tel. 514 - 743 - 670

(o/b)

Sprzedam pszenicę jara, odmiana wczesna, cena 75 zł, tel. 510 - 694 - 720

(o/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną Krone 4000 Turbo, noże, rotor, wałki wyrzucające, stan bardzo dobry, od kilku lat nieużywana, garażowana, wałek Wom w komplecie, cena 10 000 zł do uzgodnienia, tel. 668 - 183 - 908

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, cena 1 900 zł, tel. 889 - 346 - 260

(o/b)

Sprzedam wózek do przewozu paszy treściwej, cena 850 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
 Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

TAXI 19-191
RADIO MPT
TAXI POLSKA 19 100
 Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa
www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

BURMISTRZ MIASTA ZAMBRÓW OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W ZAMBROWIE

§ 1. Informacje dotyczące zatrudnienia.

1. Wymiar czasu pracy: 1 etat
2. Zatrudnienie: stosunek pracy na podstawie powołania na czas określony – 5 lat
3. Miejsce wykonywania pracy (nazwa i adres instytucji kultury):
Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie
18-300 Zambrów, ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2a

§ 2. Wymagania kwalifikacyjne i sposób ich udokumentowania.

1. Wymagania obowiązkowe:
 - 1) obywatelstwo polskie lub obywatelstwo innego niż Polska państwa Unii Europejskiej lub innego państwa, którego obywatelom, na podstawie umów międzynarodowych lub przepisów prawa wspólnotowego, przysługuje prawo do podjęcia zatrudnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 2) wykształcenie wyższe;
 - 3) staż pracy minimum 5 lat na stanowisku związanym z prowadzeniem działalności kulturalnej lub co najmniej 3 lata na stanowisku kierowniczym w instytucji kultury;
 - 4) znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania instytucji kultury;
 - 5) stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na stanowisku dyrektora instytucji kultury;
 - 6) pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
 - 7) brak prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za przestępstwo skarbowe.
2. Wymagania dodatkowe:
 - 1) znajomość zagadnień i doświadczenie w pozyskiwaniu pozabudżetowych środków finansowych, w tym środków z programów Unii Europejskiej;
 - 2) wykształcenie podyplomowe z zakresu zarządzania instytucjami kultury;
 - 3) predyspozycje menadżerskie i umiejętności kierowania zespołem;
 - 4) praktyczna znajomość obsługi komputera z zakresu MS Office;
 - 5) prawo jazdy kat. B;
 - 6) kreatywność, dyspozycyjność, odpowiedzialność, rzetelność, kultura osobista.

§ 3. Przygotowanie oferty.

1. Oferty kandydatów powinny zawierać:
 - 1) pisemny wniosek uzasadniający przystąpienie do konkursu na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie;
 - 2) życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej;
 - 3) koncepcję funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie przez okres 5 lat;
 - 4) kopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie, kwalifikacje oraz przebieg pracy zawodowej, poświadczane przez kandydata za zgodność z oryginałem;
 - 5) zaświadczenie o stanie zdrowia i braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na

stanowisku dyrektora instytucji kultury;
6) oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych oraz o korzystaniu z pełni praw publicznych;
7) oświadczenie o niekaralności za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
8) inne dokumenty potwierdzające wymagania dodatkowe;
9) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

2. Dokumenty wymienione w ust. 1 pkt 1, 2 i 3 oraz wymagane oświadczenia powinny być podpisane przez kandydata.

§ 4. Termin i miejsce złożenia wniosku o przystąpienie do konkursu wraz z wymaganą dokumentacją.

1. Wnioski o przystąpienie do konkursu wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach na adres:

Urząd Miasta Zambrów, 18-300 Zambrów, ul. Fabryczna 3 pok. 225

w terminie **do 11.05.2018 r. do godz. 15.00** z dopiskiem na kopercie:

„Konkurs na stanowisko Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie”.

2. Za datę złożenia wniosku uważa się datę wpływu do sekretariatu Urzędu Miasta Zambrów.

3. Wnioski, które wpłyną po terminie nie będą poddane procedurze konkursowej.

§ 5. Informacje dodatkowe.

1. Do przeprowadzenia postępowania konkursowego Burmistrz Miasta Zambrów powoła Komisję Konkursową.

2. Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach: I etap - sprawdzenie ofert pod względem formalnym bez udziału kandydatów i etap II - rozmowa kwalifikacyjna i wybór kandydata.

3. O terminie i miejscu przeprowadzania rozmów kwalifikacyjnych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

4. Przewidywany termin rozpatrzenia wniosków i zakończenia postępowania konkursowego – w ciągu 10 dni po upływie terminu składania wniosków,

5. Dodatkowe informacje, w tym informacje o warunkach organizacyjno-finansowych działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, pok. 222, tel. 86-271 22 10 w. 21.

6. Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

7. Informacja o wyniku konkursu zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zambrów oraz na tablicy ogłoszeń.

Burmistrz Miasta
Kazimierz Dąbrowski

Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Burmistrz Nowogrodu

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2018 r. poz. 121 ze zm./ **informuje**, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości nr: 1286, 1388, 1089, 84, 92, 64, 65/2, 82, 85/2 – obręb Nowogród, nr 686 – obręb Jankowo Młodzianowo, nr 1024/2 – obręb Mątewica oraz nr 512 – obręb Chmielewo, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie /pok. Nr 10/, tel. 86 217 55 20 wew. 22, na tablicy ogłoszeń urzędu, oraz na stronach internetowych: <http://um-nowograd.pbip.pl/>, <http://www.nowograd.com>.

OGŁOSZENIE

**Burmistrz Miasta Zambrów ogłasza
nieograniczony pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej
własność Miasta Zambrów**

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Przedmiotem sprzedaży na własność jest nieruchomość stanowiąca własność Miasta Zambrów położona w Zambrowie przy ulicy Księdza Henryka Kulbata 6 o powierzchni 0,0856 ha oznaczona w operacie ewidencji gruntów działką nr 2836 zabudowana parterowym murowanym budynkiem mieszkalnym o pow. zabudowy 44,88 m² wraz ze składnikami w postaci ogrodzenia i nasadzeń drzew i krzewów. Nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą LM1Z/00018098/3.

Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i nie było wydawanej decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zambrów jest to teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o charakterze osiedlowym.

Cena wywoławcza – 128.395,00 zł.

Wadium (wpłacone w pieniądzu) – 15.000,00 zł.

Zaoferowana w przetargu cena przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług.

Część jawna przetargu odbędzie się w obecności oferentów w dniu 11 maja 2018 roku o godz. 10⁰⁰ pokój nr 225 Urzędu Miasta Zambrów przy ulicy Fabrycznej nr 3.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Zambrów oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Zambrów www.zambrow.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej <http://um.zambrow.bip-gov.info.pl>.

Bliższych informacji można zasięgać w Urzędzie Miasta Zambrów ul. Fabryczna 3 pokój nr 211 lub telefonicznie (086) 271-22-10 w. 32.

**Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?**

**Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:**

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**TAXIPLUS 196-26
800 17 17 18**



**Zamawiaj więcej
płacąc mniej!**

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od 0,49zł

foto gabe
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions



Kim jest oszustka?



Oszustka, podając się za pracownika ZUS weszła do jednego z mieszkań przy al. Solidarności w Białymstoku pod pretekstem zbierania podpisów związanych z otrzymaniem pieniędzy z programu 500+ dla emeryta powyżej 85 roku życia. Następnie poprosiła zastanę w mieszkaniu kobietę o pokazanie starych użytych banknotów 100 złotych w celu sprawdzenia ich numerów. Widząc, skąd gospodyni wyjmowała pieniądze, skorzystała z okazji opuszczenia przez nią pokoju i ukradła 1 000 złotych.

Wszyscy, którzy na portrecie pamięciowym rozpoznają, kim jest oszustka lub mogą przyczynić się do ustalenia jej tożsamości, proszeni są o kontakt z policją, tel. 997 lub 112.



Ranni pod Wizną

Kierowca seata i pasażerka drugiego samochodu trafili do szpitala po tym, jak kierowca seata wymusił pierwszeństwo, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej z Siostrzanek na drogę Łomża – Jeżewo.

„Fryzjer” w areszcie

W przedświąteczny czwartek złodziej, szarpiąc się z pracownikami ochrony usiłował wynieść ze sklepu w Łomży maszyny do strzyżenia oraz szczoteczki elektryczne do zębów o łącznej wartości blisko 1 500zł. Podczas szamotaniny zranił nożyczkami interweniującego ochroniarza i uciekł, porzucając torbę ze skradzionym towarem. W piątek był już w rękach policji. Sąd Rejonowy w Łomży aresztował go na 3 miesiące.

Spłonęło auto

Samochód osobowy spłonął na parkingu przy ul. Ostrowskiej w Zambrowie. Choć na miejsce pojechały dwa zastępy straży, nie udało się go uratować. Okopcony był też samochód stojący obok. Dzięki szybkiej akcji strażaków, nie zapaliły się kolejne auta, ani okoliczne budynki.

Chciał się powiesić

Policja w Kolnie została zaalarmowana, że w jednej z miejscowości powiatu kolneńskiego mężczyzna chce targnąć się na własne życie. Na miejsce natychmiast udał się patrol. Po wejściu do domu zastała, mężczyznę który targnął się na własne życie. Młodszy aspirant Łukasz Gordon i starszy sierżant Adam Śniadach uwolnili go z pętli i przywrócili przytomność.

Pitawał

Łomża. Napad

„Do sklepu monopolowego przy Nowym Rynku, zarządzanego przez panią Serwiróg, niedawno o godz. 9 1/2 wieczorem, kiedy ten zamknięty jeszcze nie był, chciało wejść przez kuchnię dwóch złoczyńców w celu grabieży znajdującej się w kasie gotówki. Rzuciwszy się na służącą, zadali jej parę ran jakimś ostrym narzędziem i zaczęli dobijać się do sklepu, który przy pierwszych okrzykach służącej p. S. zamknęła od strony mieszkania, jak i od ulicy. Przybyli na pomoc lokator domu pan A., również został napadnięty przez opryszków, lecz napaść tę udało mu się na razie odeprzeć i wybiec na ulicę dla wezwania pomocy. Złoczyńcy widząc niepożądany dla siebie obrót, ratowali się ucieczką. Rany poszkodowanej na szczęście śmiertelne nie są i po udzieleniu pomocy lekarskiej stan jej jest zadawalniający. Śledztwo rozwinięto”.

(„Echa Płockie i Łomżyńskie”, nr 16 (507), Płock, środa dnia 25 (12) lutego 1903 roku.

Zagadkowe zabójstwo

„W ubiegły wtorek dróżnik szosy zambrowsko-czyżewskiej, przechodząc z rana po tej szosie, spostrzegł na drodze leżącego trupa człowieka, świeżo widocznie zabitego, bo z uszów i nosa martwego ciała sączyła się krew jeszcze. Obok ofiary leżały dwa duże kamienie, silnie krwią zbroczone, widoczne narzędzia zbrodni. Po wiadomione przez dróżnika władze miejscowe zjechały na miejsce wypadku, aby spisać protokół i zrobić sekcję zwłok. Okazało się iż nieznajoma nikomu ofiara zabita została przez uderzenie tępym narzędziem w skroń. Zwłoki wystawione były przez parę dni w kaplicy cmentarnej na widok publiczny, ale dotychczas nie wykryto, kto jest ów zabity, kto i z jakich powodów popełnił na nim zbrodnię. Zmarły pochodził widocznie, sądząc z ubrania, ze wsi i miał lat mniej więcej 20 parę”.

(„Echa Płockie i Łomżyńskie”, nr 50 (541), Płock, środa dnia 24 (11) czerwca 1903 roku; pisownia oryginalna).



Jeśli ktoś rozpoznaje mężczyznę na zdjęciach lub może przyczynić się do ustalenia jego tożsamości, proszony jest o kontakt z policją, tel. 997 lub 112. Poszukiwany jest w związku z kradzieżą w sklepie Stokrotka w Białymstoku.

Poradnia psychologa

Wkurzająca babska przyjaźń!

Moja bliska przyjaciółka Ewa ma swoją przyjaciółkę Marzenę, która jest zazdrosna o mnie. Gdy Ewa gdzieś ze mną jedzie, musi to ukryć przed Marzeną, bo ta nie kryje swojego niezadowolenia. Ewa wtedy stara jej się „zadośćuczynić krzywdę”, zabiera jej psa na spacer, robi tort na urodziny itp. W sumie śmieję się z tego, to nie jest dla mnie wielki problem. Ale czy to normalne? Pamiętam takie zachowania z dzieciństwa, a my mamy po 45 – 50 lat!

Katarzyna

Czy to jest normalne? Hmm... Więzi społeczne, to jest jedna z ważniejszych rzeczy w życiu. Ludzie, którzy mają takie więzi żyją dłużej, są szczęśliwsi, bardziej odporni na różne tragedie życiowe. Ba! Mniej chorują, a nawet,

gdy wstrzyknie się im wirusy chorobotwórcze do krwi (oczywiście, za ich zgodą), to ich organizm szybciej poradzi sobie z niebezpieczeństwem i zwalczy infekcję!

Ewa zdaje sobie z tego sprawę i stara się po swojemu przekazać zazdrosnej przyjaciółce: „Wyprowadzam twojego psa, bo jesteś dla mnie ważna, nie porzucam cię i chce byśmy się przyjaźniły”. Czyny mają swoją wymowę. Być może byłoby bardziej dojrzałe, gdyby przekazała taki komunikat asertywnie, słowami. Ale czy naprawdę jest to konieczne? Dlatego, jeśli to Pani jest zazdrosna o Marzenę (a nie tylko ona o Panią), być może również jest to objawem wagi, jaką ma dla Pani przyjaźń z Ewą?

DR MARCIN FLORKOWSKI,
psycholog



**Kurczak
słodko-kwaśny**

Składniki:

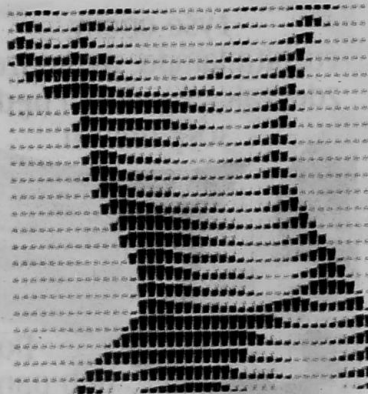
- 30 dag filetów z kurczaka
- 15 dag ryżu długoziarnistego
- 40 dag marchewki
- 25 dag czerwonej papryki
- 25 dag pieczarek
- 10 dag mrożonego groszku
- 1 pęczek dymek
- 4 łyżki sosu sojowego
- 2 łyżki oleju
- 4 łyżki sosu chili (ze słoiczka)
- sól, biały pieprz

Filety opłukać, osuszyć papierowym ręcznikiem, pokroić w paseczki. Sos sojowy wymieszać z 2 łyżkami wody, połać mięso. Marchewki obrać, pokroić w cienkie słupki. Paprykę róż-

nić, usunąć pestki, pokroić w paseczki. Pieczarki oczyścić, pokroić w plasterki. Dymki oczyścić, pokroić na kawałeczki.

Ryż ugotować na sypko według przepisu na opakowaniu. Na dużej patelni rozgrzać olej. Usmażyć na nim mięso na rumiano. Zdjąć z patelni. Na tłuszczu ze smażenia mięsa usmażyć marchewkę, paprykę i pieczarki. Pod koniec smażenia dodać dymki oraz groszek (bez wcześniejszego rozmrażania).

Do warzyw na patelni dołożyć podsmażone mięso, wlać sos chili. Przyprawić solą i białym pieprzem. Podawać z ryżem.



Pytanie intymne

Często z dziewczynami rozmawiamy o seksie. Ostatnio koleżanka opowiadała, jak chłopak spytał ją, czy się zabezpieczyła. Był niezadowolony, gdy okazało się, że nie. „A co, ja mam prezerwatywę w piórniku nosić, czy w kosmetyczce?”, pytała koleżanka. I powstało pytanie, kto właściwie powinien myśleć o zabezpieczeniu. Dziewczyna, czy chłopak?

Wika



Lekarz domowy

Nie wiem, od czego wykoślawiły mi się duże palce u stóp, a przed nimi pojawiły się duże guzy. To szpeci i przeszkadza przy chodzeniu w szpileczkach i sandałkach. Co można z tym zrobić?

Aśka

Koślawe palce u stóp, czyli halluksy powstają długo, ale na początku są bagatelizowane. Główną przyczyną zniekształceń jest chodzenie w butach na wysokich obcasach z wąskimi czubkami. Przy takim obuwiu ciężar ciała jest nierównomiernie rozłożony. Stopa ześlizguje się z wysokiego obcasa, a to powoduje jej zniekształcenie w części przedniej. Przy uci-

sku deformują się duże palce, krzywią i wyginają w stronę mniejszych palców. W miejscu, w którym palec zaczął się odchylać, powstaje bolesne wypuklenie. Wypchnięta kość jest nadal uciskana, co powoduje zapalenie kaletki maziowej. Guz przed tarciami chronią plastry na halluksy. Przy bardziej zaawansowanych zmianach ulgę przyniosą osłonki z mikro-gumy, ochraniające staw palucha. Są aparaty korekcyjne (można je nosić w dzień), które pomagają przywrócić prawidłowe ustawienie dużego palca. Przy bolesnych stanach zapalnych należy stosować przeciwbólową i przeciwzapalną maść. Przy dużych zmianach pozostaje zabieg

Pod paragrafem

Proszę o wyjaśnienie, jaka jest różnica między zaciągnięciem pożyczki i kredytu.

Marcin

Potocznie tych określeń używa się zamiennie, ale dotyczą różnych umów i innych konsekwencji prawnych i ekonomicznych. Pożyczek może udzielać każdy, czyli osoby fizyczne i instytucje. Jest tylko jeden warunek: muszą być właścicielami pożyczanych pieniędzy. Przy umowie pożyczki nie ma wymogu określenia terminu zwrotu. Pożyczki mogą być nieodpłatne. Umowa pożyczki nie musi być zawarta na piśmie. Jednak, gdy jest pożyczana

większa kwota, powinna być sporządzona na piśmie dla celów dowodowych. Kwestie pożyczek regulowane są przez kodeks cywilny.

Kredytu udzielają wyłącznie banki, a przeznaczone na ten cel pieniądze nie są ich własnością, lecz pochodzą z depozytów powierzonych im przez klientów. W umowie kredytu jest zawsze określony cel i termin jego zwrotu. Za udzielenie kredytu bank pobiera wynagrodzenie w formie prowizji i oprocentowania od przekazanego kapitału. Umowa kredytu musi być zawarta na piśmie. Umowy kredytowe regulowane są przez prawo bankowe.

Co o Tobie mówi śmiech?



Gołębi – to śmiech z dźwiękiem, ale bez otwierania ust. W ten sposób wydajesz odgłos podobny do gruchania gołębia. Jeśli w naturalnych sytuacjach najczęściej tak się śmiejiesz oznacza, że tłumisz emocje, nie lubisz przejmować inicjatywy, wolisz się wtapiać w tłum.

Z ciała – gdy się śmiejiesz, angażowane jest całe ciało: potrząsas ramionami, twarz Ci czerwienieje, łzy napływają do oczu? Ten typ charakteryzuje ludzi energetycznych, zaradnych życiowo, spontanicznych, ale też mających problem ze swoją emocjonalnością.

Chrumkanie – śmiech przez nos jest typowy dla osób zamkniętych w sobie. Chrumkanie najczęściej jest efektem powstrzymania się od głośnego śmiechu, który wewnętrznie w nas kipi. Taki śmiech oznacza, że boisz się ujawnić swoje prawdziwe zdanie, jest w Tobie niepewność siebie, ale w gruncie rzeczy masz wesołe usposobienie.

Parskanie – Twój śmiech przypomina kichnięcie lub nagle silne wypuszczenie powietrza (podobne do tego, jak parska koń)? To oznacza otwartość, optymizm; nie znosisz udawania, ale też często nie zwracasz uwagi na ludzi wokół.

Chichot – śmiejiesz się cicho, wydając krótkie dźwięki i zasłaniając usta ręką? To wskazuje, że bardzo zależy Ci na opinii innych, lubisz, gdy ktoś podejmuje decyzje za Ciebie. Cechuje Cię skrytość.

Świszczenie – łatwo Cię rozbawić i śmiejiesz się tak intensywnie, że „zapowietrzasz się” i słychać tylko świszt wdechu? Oznacza to towarzyskość, duże poczucie humoru. Źle znosisz samotność i potrzebujesz od ludzi zapewnienia o swojej wartości.

Dźwięczny – śmiejiesz się dość głośno, z szeroko otwartymi ustami, wydając dźwięki przypominające sylaby „ha ha ha”? To sygnał na pewność siebie, dobre relacje z ludźmi. Zależy Ci na tym, żeby oceniano Cię jako osobę dobrze wychowaną, elegancką.

Klauna – śmiejiesz się szeroko, ale nie wydajesz dźwięku? To tzw. śmiech klauna, który sygnalizuje zamknięcie w sobie, nieśmiałość i czasem nieszczerłość. Boisz się konfrontacji z innymi i dajesz im wyraźny znak, że niczego złego ani nietypowego nie powinni po Tobie się spodziewać.

Rechot – niezbyt dźwięczny, trochę ponury, przypominający raczej „hy hy hy”, niż „ha ha ha”. To typowy śmiech ludzi lubiących ironię, sarkazm, zwykle bardzo inteligentnych, trochę uszczypliwych, ale zawsze mistrzów ciętej riposty.

Gdakanie – krótkie, głośne dźwięki, które wydajesz brzmią, jak gdakanie kury? To znaczy, że lubisz się pośmiać, ale tylko w zaufanym gronie. Publiczne wystąpienia Cię przerażają, źle się czujesz na dużych imprezach, nie lubisz poznawać nowych ludzi.

„Trzęsienie ziemi” – gdy się śmiejiesz, słyszysz to nie tylko stojący obok, ale też sąsiedzi dwa piętra wyżej? To oznacza, że chcesz być w centrum uwagi i wydaje Ci się, że ludzie lgną do Ciebie. Nie bardzo liczysz się z opinią innych, ale faktycznie potrafisz rozkręcić niejedną imprezę.



Założyłem się z kolegą o 100 zł, że mu wskażę uczciwego polityka. Ma ktoś pożyczyć stówę do pierwszego?

Spotykają się dwaj biznesmeni:

– Byłeś już na zimowym urlopie? – pyta jeden.

– Właśnie wróciłem... Gorąca Jamajka... Jacht, czarnoskóre stewardessy i te rzeczy... A ty gdzie byłeś?

– Byłem w Norwegii, mówię ci, no rewelacja.

– A fiordy, widziałeś fiordy?

– Fiordy? Stary, fiordy to mi z ręki jadły...

– Wychodzi Kurp przed chałupę, przeciąga się i woła:

– Jaki piękny dzionek!

A echo z przyzwyczajenia:

– ...mac, ...mac, ...mac!

Na polnej drodze chłop spotyka zapłakaną dziewczynę.

– Czemu płaczesz? – pyta.

– Zgwałcili mnie!

– A o pomoc wołałaś?

– Wołałam!

– I nikt nie przyszedł?!

– Nikt nie przyszedł!

– A ku wsi wołałaś?

– Wołałam!

– A ku lasowi i polom wołałaś?

– Wołałam, wołałam!

– I nikt nie przyszedł?

– Nikt nie przyszedł!

– To i ja sobie ulżę...

Gość w restauracji zamówił bigos, żurek, dwie bułki i prosił o pośpiech, gdyż ma mało czasu.

– Przepraszam bardzo! Przecież te bułki są mokre! – woła za kelnerem, który postawił przed nim posiłek.

– Gdy człowiek niesie w jednej ręce talerz z zupą, w drugiej ręce talerz z bigosem, a bułki pod pachami i się spieszy, chyba nie dziwne, że się trochę spoci...

Biesiadnicy budzą się rano po weselu w Kanie Galilejskiej na straszliwym kacu.

– Eee, poślijcie kogoś po wodę...

– woła któryś.

– Tylko nie Jezusa! – prosi drugi.

Do komisariatu policji wbiega mężczyzna i woła:

– Skradziono mi rower!

– Czy miał dzwonek?

– Nie.

– A światło odblaskowe?

– Nie.

– W takim razie będzie mandat 150 złotych!

– Mamo, widziałem dzisiaj tatusia z ciocią Kasią w garażu. Najpierw tatuś ją pocałował, potem ściągnął jej bluzkę, potem ona pomogła mu zdjąć spodnie, a potem...

– Wystarczy, synku, ta historia jest tak interesująca, że chciałybym, abyś opowiedział ją również tatusiowi przy kolacji. Ciekawa jestem bardzo jego miny, kiedy to usłyszy.

Przy kolacji mama prosi syna, by opowiedział, co widział.

– No więc widziałem dzisiaj tatusia z ciocią Kasią w garażu. Najpierw tatuś ją pocałował, potem ściągnął jej bluzkę, potem ona pomogła mu zdjąć spodnie, a potem razem zrobili to samo, co ty mamusi zrobiłaś z wujkiem Karolem, kiedy tatuś był na delegacji.



Tu warto być

Białystok

„Skłodowska. Radium Girl”, Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196); piątek, 7 kwietnia, godz. 19.00. Korzystając z języka teatru, twórcy w groteskowy sposób przybliżają bogaty w paradoksy fenomen zjawiska, jakim jest Maria Skłodowska-Curie.

„Seriously Funny”, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01), piątek i sobota, 6 i 7 kwietnia, godz. 19.00.

Taneczny spektakl kabaretowy polskiej grupy Fair Play Crew, która podbija świat.

Środy literackie, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego (ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14 A, VI piętro, tel. 85 676 72 41), środa, 11 kwietnia, godz. 17.00.

Gościem będzie dziennikarz, pisarz, zdobywca Nagrody Wielkiego Kalibru (2015) Wojciech Chmielarz. Wiernych Czytelników zyskał serią o komisarzu Mortce oraz powieściami kryminalnymi „Wampir” oraz „Zombie”.

Drozdowo

Francuskie impresje, Muzeum Przyrody w Drozdowie (ul. Główna 38, tel. 86 219 20 81), sobota, 7 kwietnia, godz. 19.00.

Koncert Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego z Łomży z cyklu Wieczory u Lutosławskich; z orkiestrą wystąpią Jan Jakub Bokun (klarnet) i Jakub Kościuszko (gitara).

Grajewo

Rysunki Łukasza Kowalczyka, Grajewskie Centrum Kultury (Muzeum Mleka, ul. Konstytucji 3 Maja 36, tel. 86 262 10 67), sobota, 7 kwietnia, godz. 17.00.

Wernisaż wystawy autora, którego komiksy są wydawane i prezentowane na całym świecie (Polska, Stany Zjednoczone, Kanada, Francja, Niemcy, Chile, Szwecja). W niedzielę, 8 kwietnia (godz. 10.00) Łukasz Kowalczyk poprowadzi warsztaty komiksowe. Zapisy na warsztaty: Jądrzyna Popko, tel. 86 272 29 91, w.15.

Łomża

Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26):

■ Koncert zespołu „Jary Oddział Zamknięty”; piątek, 6 kwietnia, godz. 19.00.

■ Otwarcie wystawy malarstwa Zycha Bujnowskiego „Polska i pejzaż nade wszystko” w Galerii Pod Arkadami (Stary Rynek); piątek, 6 kwietnia, godz. 18.00.

■ Wieczór kabaretowy grupy komików Tour De Stand-up (Grzegorz Dolniak, Krzysztof Jahns, Mieszko Minkiewicz, Jacek Noch); sobota, 7 kwietnia, godz. 19.00.

„Niebieska chwila”, Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Długa 13, tel. 86 216 54 81), piątek, 6 kwietnia, godz. 18.00.

Spotkanie autorskie z Janiną Osewską, poetką, fotografką, autorką reportaży z podróży i najnowszego tomiku wierszy „Niebieska chwila”.

Zambrów

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99):

■ Maciej Maleńczuk solo, koncert znakomitego artysty w niedzielę, 8 kwietnia, godz. 18.00.

■ Musical Bodo, w roli Bodo wystąpi Dariusz Kordek, poniedziałek, 9 kwietnia, godz. 18.00.

Repertuar kin



Kino Relax Grajewo: 6 – 8 kwietnia – „Kształt wody”, godz. 15.00 oraz „Pitbull. Ostatni pies”, godz. 17.30 i 20.00. Kino MOK w Zambrowie: 6 kwietnia – „Jaskiniowiec”, godz. 14.45 oraz „Czarna pantera”, godz. 16.45; 6 – 7 – „Pitbull. Ostatni pies”, godz. 19.30 i 11 – 12 kwietnia – „Jestem najlepsza. Ja, Tonya”, godz. 17.00 oraz „Pitbull. Ostatni pies”, godz. 19.30.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): przed Tobą nowe znajomości. Zdasz się na intuicję i nie daj się kupić tanimi sztuczkami. Nie zawsze to, co się świeci, jest złotem.

BYK (21 IV – 20 V): nie pozwól, aby Twoje zaniedbania odbiły się na innych. Uwierz we własne siły, a na pewno rozwiążesz swoje problemy.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): nie tryskasz energią, ale weź się w garść! Lenistwo może okazać się zgubne! A w zasięgu ręki to, o czym marzysz!

RAK (22 VI – 22 VII): nie działaj pochopnie i strzeż się fałszywych przyjaciół. Nie daj się ponieść emocjom, zwłaszcza negatywnym.

LEW (23 VII – 23 VIII): będziesz próbować zmienić otoczenie, wyzwolić się z więzów i ograniczeń, które Ci przeszkadzają. Odezwie się w Tobie żywy temperament, wzrośnie optymizm, którym będziesz zarażać innych.

PANNA (24 VIII – 22 IX): każda decyzja ma wpływ na naszą przyszłość. Zachowaj rozwagę. Nie słuchaj bezkrytycznie wszystkiego, co mówią inni.

WAGA (23 IX – 23 X): będziesz cie-

żyć się ze wzmożonej witalności, siły woli i ambicji. W stałych związkach zanosz się na spięcia, lepiej więc zdobądź się na wyrozumiałość.

SKORPION (24 X – 22 XI): warto wykorzystać czas zdolności do znacznego wysiłku umysłowego, przy tym bardziej harmonijnego i ugodowego podchodzenia do codziennych spraw.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): ktoś doceni Twoje starania i spotka Cię zasłużona nagroda. Twoja cierpliwość zapoczątkuje, więc nie rezygnuj z osiągnięcia celu.

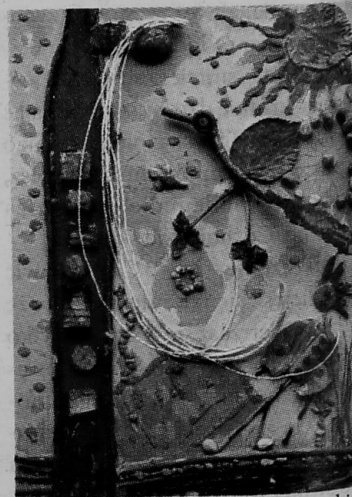
KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): nie daj się sprowokować! Będzie to miało lepszy skutek, niż przesadne okazywanie emocji.

WODNIK (21 I – 19 II): nie daj się zwieść pozorom. Ludzi oceniaj po czynach i słowach, a nie po wyglądzie. Fałszywy przyjaciel może ściągnąć na Ciebie kłopoty finansowe.

RYBY (20 II – 20 III): nie przesadzaj z używkami. Jedz więcej warzyw i zażywaj świeżego powietrza przy każdej okazji. Twoje „uczuciowe” starania będą procentować już wkrótce.

Młode talenty z sukcesami

Wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Artystycznym im. Wł. Pietrzaka w Turku zdobył Mateusz Chłodziński. Nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Kot” w Legnicy otrzymała Marcysia Rządziejewicz (8 lat), a Kinga Chrzanowska (10 lat) i Marek Borowski (8 lat) wyróżnienia. Nagrodę wymalowała sobie Weronika Zawadzka (14 lat) w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tradycje wielkanocne” w Płocku, a Martyna Jankowska (15 lat) kwalifikację na wystawę. Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Wiosna w lesie” w Białym Podlaskim przyniósł nagrody Lili Romatowskiej (7 lat) i Izabeli Czerwińskiej (12 lat) oraz wyróżnienie dla Antoniny Pisalskiej (10 lat). Natalia Rogowska (7 lat) i Ania Żelazna (10 lat) zo-



Przepiękna praca Natalii Rogowskiej stały laureatkami Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Baśnie, naturalnie” w Łodzi.

W tyle sukcesów naszych młodych artystów Pracowni Plastycznej MDK pod kierunkiem Anny Bureś obfitował tylko marzec. Gratulacje!

Biustonoszami podbili Koreę!



Bielżniarska Firma Kostar działa na polskim rynku od 1989 roku. Choć jest jednym z większych i najstarszych producentów damskiej bielizny, prawdziwą karierę robi w Korei Południowej.

– Trafiliśmy na rynek koreański pięć lat temu, trochę przez zbieżność nazw. W Korei jedna z firm ma podobną nazwę, jak my. Mamy tam człowieka, który odbiera i kupuje od nas to-

war i na miejscu w Korei prowadzi dystrybucję – mówi właściciel Dariusz Kowalski. Koreanki najbardziej cenią polską markę za jakość oraz uniwersalność. Przywiązują się i zdarza się, że pytają o model sprzed pięciu lat, których Kostar nie szyje od dawna. Choć w ofercie Kostar znajdziemy pełną rozmiarówkę, od 65 A, kończąc na 120 D, do Korei trafiają dużo mniejsze rozmiary. Wszystko przez to, że Azjatki mają po pro-

stu mniejsze biusty, niż Europejki. To są głównie miseczki A, B i C. O rynek polski Kostar z Białegostoku nawet nie walczy. Owszem, ma sklep stacjonarny w mieście, można też dokonać zakupu przez internet. Ale to margines.

– Tutaj była ciągła walka o zapłatę, sprawy w sądzie. Daliśmy sobie spokój. Tam mamy gotowe pieniądze – mówi Dariusz Kowalski.

Kostar ma w ofercie całą gamę biustonoszy, m.in. push-upy, do karmienia oraz miękkie o różnych kolorach i wzorach. W internetowym sklepie znajdziemy też majtki oraz dodatki, takie jak pasy do pończoch.

Kostar skupiony najbardziej na rynku azjatyckim, nie zamyka się na inne kraje. Przygotował kolekcję kostiumów kąpielowych na rynek brytyjski z bardzo dużymi rozmiarami miseczek, takimi jak K i L.

Azjatki stanikami Kostar są zachwycone, tymczasem polskie klientki na forach internetowych narzekają, jak trudno im dobrać biustonosz.

„Mierzyłam dziś biustonosz Kostar. Stanik bardzo ładny, ale obwód za luźny no i te ramiączka. Rozciągały się niemiłosiernie”, narzeka jedna z internautek. Bo dobrze dobrany biustonosz to podstawa.

– Samemu bardzo trudno dobrać biustonosz. Jeżeli kobiety przychodzą do salonu braffittingu, to my tłumaczymy, że obwód trzyma cały ciężar naszego biustu. Fiszbina nie może być za krótka i musi obejmować całą pierś. Najczęstszy błąd przy wybieraniu staników przez kobiety, to za luźny obwód i za mała miska. Ostatnio przyszła klientka, która miała źle dobrany biustonosz ze sklepu sieciowego. Fiszbina cięła jej piersi i wyglądało to bardzo źle. Dlatego warto poradzić się braffitterki, aby uniknąć takich błędów – wyjaśnia Magdalena Gajewska, braffitterka z jednego z warszawskich sklepów z bielizną (innpoland).

SYLWIA WAMEJ

(Braffitterka to doradczyni, która zajmuje się właściwym dopasowaniem biustonosza do rozmiaru i sylwetki kobiet).

REKLAMA

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!

Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny.

Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Wydanie e-kontakty, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Cennik i promocje:

- 1 miesiąc – 10 zł (10,80 zł)
- 3 miesiące – 30 zł (35,10 zł)
- 6 miesięcy – 55 zł (70,20 zł)
- 12 miesięcy – 100 zł! (140,40 zł)

Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH.



Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa: zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kie-

rować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

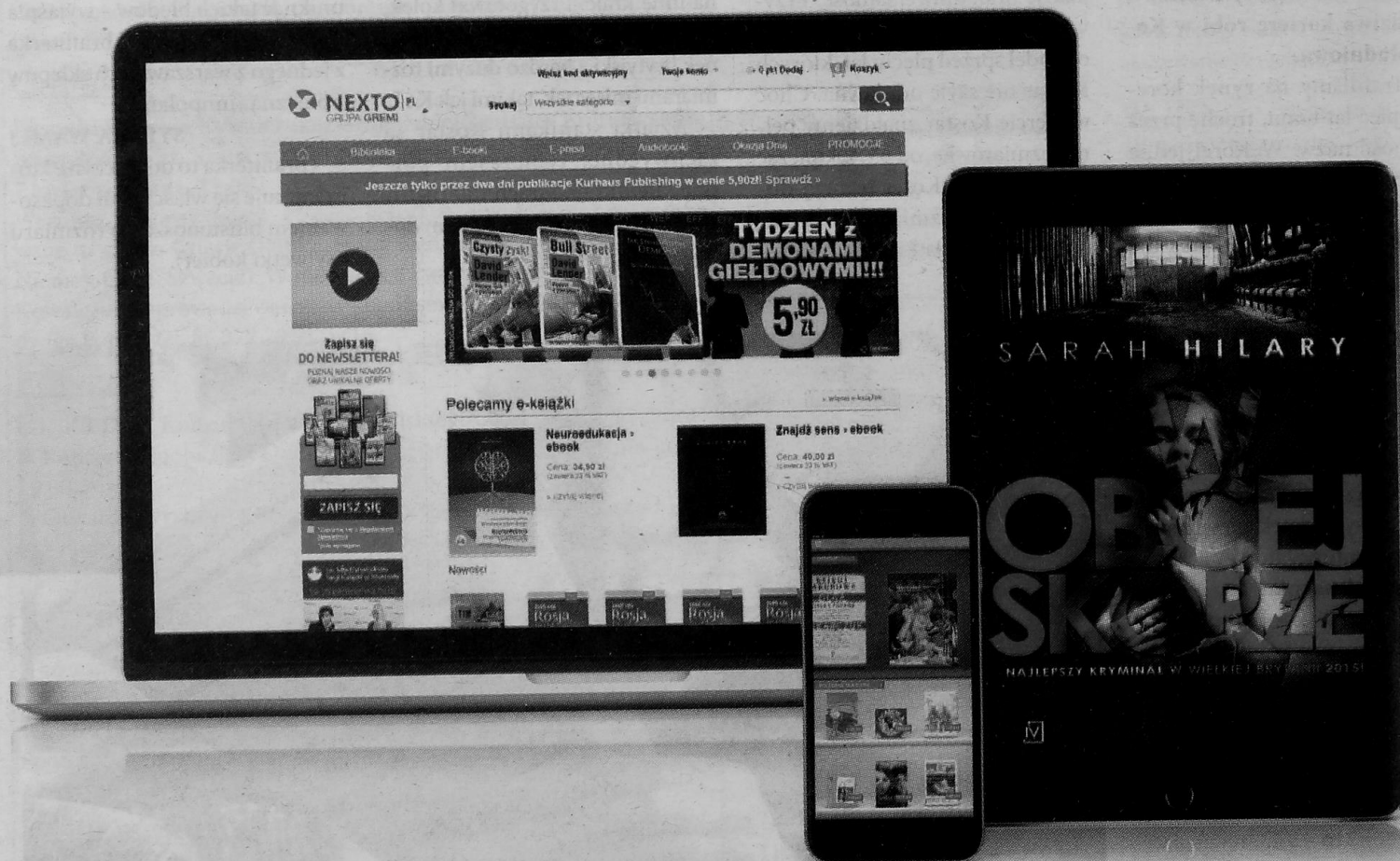
Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę: informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75, www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl



NEXTO.PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE